

WYWIAD

Wiceminister Romanowski: UE nie dotrzymała obietnic w sprawie tranzytu zboża

Mieliśmy wizyty na granicy, szukanie wszelkich ułatwień w kwestii tranzytu zboża z Ukrainy i składane obietnice dotyczące silosów. Mieliśmy mieć transport kołowy. Minister ds. rolnictwa Niemiec obiecywał środki transportu do przewożenia zboża do innych krajów UE. Miały być tzw. wózki, czyli mechanizmy do przeładowywania towarów z torów szerokich na europejskie. Mówiono też o przepisach dotyczących tranzytu. Żadna z tych obietnic nie stała się faktem – mówi nam wiceminister rolnictwa Rafał Romanowski. s.6

codziennie


Gazeta Polska

Poniedziałek 20/03/2023 CENA 4,00 zł (w tym 8% VAT) #55 (3394) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1

Donald Tusk, którego rząd w 2012 r. podniósł wszystkim Polakom wiek emerytalny do 67. roku życia, sam przeszedł na... wcześniejszą unijną emeryturę. Z tego tytułu szef PO może liczyć na ok. 21 tys. zł miesięcznie. – Kilka lat wstecz chciał utrudnić życie milionom obywateli naszego kraju, a sam skorzystał z wcześniejszych świadczeń. Trudno to nazwać inaczej niż hipokryzją – mówi „Codziennej” prof. Henryk Domański. Sytuację podobnie oceniają politycy PiS, z kolei przedstawiciele opozycji nie widzą niczego złego w zachowaniu swojego lidera.

WYPASIONA EMERYTURA LIDERA PO

**TUSK NA WCZEŚNIEJSZEJ
EMERYTURZE – POLAKOM
ODEBRAŁ TAKĄ MOŻLIWOŚĆ**

Poniedziałek

s.3

ŚWIAT

Polska bastionem wschodniej flanki NATO

Jeszcze w tym miesiącu w Polsce zostanie ustanowiony garnizon US Army, którego głównym celem będzie wsparcie infrastruktury oraz dostarczanie usług amerykańskim żołnierzom stacjonującym w naszym kraju. Ponadto Amerykanie wydali zgodę na sprzedaż Polsce 800 pocisków rakietowych AGM-114R2 Hellfire. s.9

POLSKA

Niepodważalny autorytet

Polacy nie dali się antypapieskiej propagandzie serwowanej przez TVN 24 i inne lewicowe media. Mimo nagonki wciąż 70 proc. Polaków uważa Jana Pawła II za autorytet moralny. – W wymiarze historycznym, społecznym, politycznym to, że Jan Paweł II jest dla nas autorytetem, to nie jest nic dziwnego – ocenił prof. Grzegorz Łęcicki. s.3

POLSKA

Prezes IPN i prokurator prowadzący sprawę o morderstwie księdza Blachnickiego

Liczę, że prokuratorowi odpowiedzialnemu za postępowanie ws. śmierci ks. Blachnickiego uda się zebrać na tyle mocny materiał dowodowy, by postawić zarzuty osobom bezpośrednio odpowiedzialnym za dokonanie tej zbrodni – mówi „Codziennej” dr Karol Nawrocki, prezes IPN. – Sprawa zabójstwa ks. Franciszka Blachnickiego została uznana za komunistyczną zbrodnię przeciwko ludzkości w chwili podejmowania przeze mnie tej sprawy w kwietniu 2020 r. Będę dążył do tego, żeby sprawców rozliczyć, ale czy to będzie możliwe, czy nie, czas pokaże – mówi prokurator Michał Skwara. s.4,5





Wanda Półtawska

(ur. 1921) lekarz psychiatra, profesor Papieskiej Akademii Teologicznej, harcerka, działaczka ruchu pro-life

\\ Miłości nie ma, są za to ludzie, którzy kochają. Miłość może być tylko w ludziach. Taka jest zatem miłość, jaki jest człowiek. Uccie się kochać... \\

2

PONIEDZIAŁEK 20 MARCA 2023

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. kdsz.pl/d



Marcin Wolski

List gończy

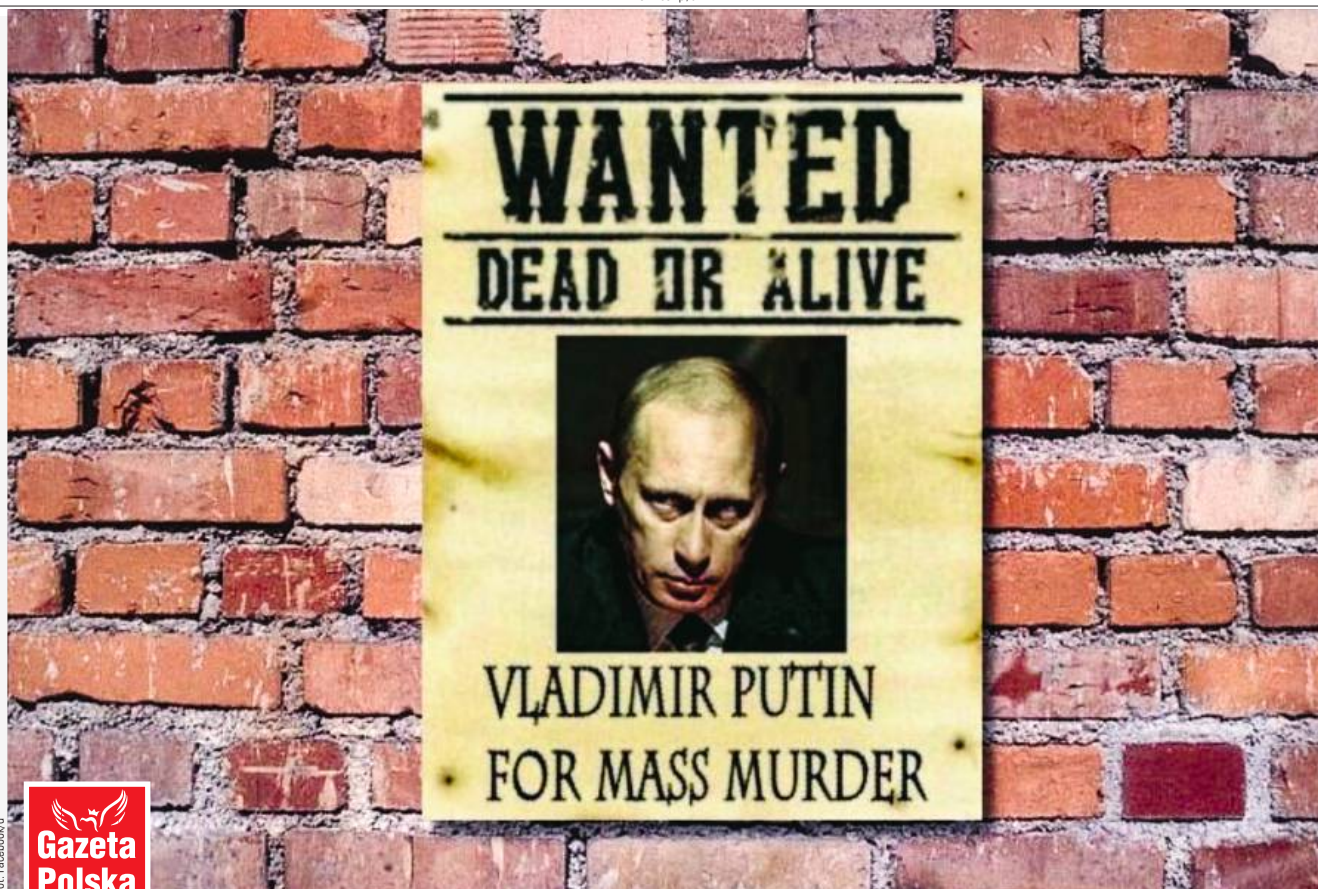
Dla superzbrodniarza czas właśnie się kończy, już na całym świecie wieszają list gończy.

Ludzie sprawiedliwi ogromnie się cieszą, jak złapią zbrodniarza, chętnie go powieszą.

Nosa nie wychyli więc spoza swych zagród, a i tam go może dopaść łowca nagród.

Choć zła nie zduszono, gdy było w zarodku, dorwie go Temida... choćby i w wychodku.

Bo jest to w Moskwie tradycją normalną, że żaden car nie zszedł śmiercią naturalną!



POGODA

Poniedziałek 20.03 Deszczowo

WSCHÓD słońca 05:40 ZACHÓD słońca 17:47 Imieniny obchodzą: Aleksander, Aleksandra, Ambroży, Anatol, Hipolit, Józefa, Klaudia, Klemens, Maurycy, Nicetas, Rafał, Wincenty

Gdańsk	Lublin
11°C	13°C
7°C	8°C
Katowice	Kraków
11°C	13°C
3°C	4°C
Łódź	Poznań
14°C	12°C
6°C	7°C
Warszawa	Wrocław
15°C	12°C
7°C	8°C

Wtorek 21.03 Deszczowo

WSCHÓD słońca 05:37 ZACHÓD słońca 17:49 Imieniny obchodzą: Benedykta, Filemon, Filemona, Lubomir, Lubomira, Ludomir, Ludomira, Marzanna, Mikołaj, Pafnucy

Gdańsk	Lublin
9°C	10°C
7°C	6°C
Katowice	Kraków
9°C	10°C
7°C	7°C
Łódź	Poznań
7°C	9°C
6°C	8°C
Warszawa	Wrocław
9°C	9°C
7°C	8°C

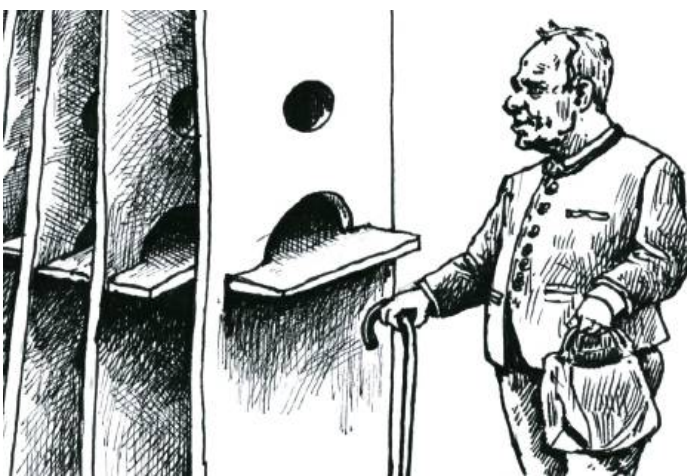
MARCIN HERMAN

Agenci są wśród nas!

Rosyjska siatka szpiegowska została rozbита przez ABW. Miała nie tylko realizować zadania wywiadowcze, lecz także przygotowywać dywersję i prowadzić wojnę informacyjną. To przestroga dla naszego społeczeństwa, że Polska jest jednym z państw, które są celem wrogich służb. W Polsce zawsze była duża wrażliwość i czujność na to zagrożenie. Nie zmienia to faktu, że problem istnieje. Na Ukrainie mówi się, że cały naród „pracuje w kontrwywiadzie”. Tam społeczeństwo zdaje sobie sprawę, że agenci Rosji mogą być nawet w rodzinie czy wśród przyjaciół. Nie chodzi o to, żeby popadać w szpiegomanie, ale pamiętać o tym aspekcie rzeczywistości i np. nie robić zdjęć transportu sprzętu wojskowego, jeśli się go zobaczy, lub z ograniczonym zaufaniem traktować niektórych ludzi czy publikacje. A w razie zauważenia czegoś dziwnego informować odpowiednie służby. To nie są żarty!

Autor jest dziennikarzem TV Bielsat

Rafał Zawistowski



TOMASZ TELUK

Długa tradycja walki z Kościołem

Opozycja kontynuuje komunistyczną tradycję walki z Kościołem katolickim w Polsce. W PRL komuniści prześladowali biskupa kard. Stefana Wyszyńskiego. Potem zamordowali św. ks. Jerzego Popiełuszkę. W III RP jeden z jego oprawców pracował w prasie antyklerykalnej. Komunistyczni agenci zamordowali zagranicą także ks. Franciszka Blachnickiego. W akcję było zamieszane małżeństwo Gontarczyków. A dziś Jolanta Lange (wcześniej Gontarczyk) hojnie korzysta z dotacji Rafała Trzaskowskiego i prowadzi działalność na rzecz społeczności LGBT, kontynuując swą misję. Teraz całe to środowisko, wspierane przez TVN i media Agory, rzuciło się z oszczerczymi hasłami na św. Jana Pawła II. Po upadku ZSRS chciało ono zamienić autorytet Karola Wojtyły na wychowanków Jerzego Urbana – ludzi zepsutych i niemoralnych, nienawidzących katolików. Co jest najbardziej cyniczne, zarzuty tuszowania pedofilii wychodzą ze sfer, które z seksu z nieletnimi zrobiły sobie kolejną orientację. Przecież wszyscy pamiętają Adama Michnika, który jeszcze kilka lat temu obściskiwał się z Danielem Cohn-Benditem, przyznając się otwarcie do inklinacji pedofilskich.

Joanna Lichońska

Ważni deweloperzy, nie mieszkańcy

Brak kontroli mediów nad zarządzającymi wielkimi miastami jest faktem – informacja, jak ta o układzie samorządowców z PO i PSL zatrudniających się nawzajem w spółkach komunalnych, by ciągnąć z nich krociowe zyski, jest jedną z nielicznych, jaką poznała opinia publiczna. Przeważnie tak nie jest – Dulkiwicz, Trzaskowski czy Sutryk są pod ochroną postkomunistycznych mediów, a te niezależne są za słabe, by stan ten równoważyć. Niekiedy jednak nawet w mediach Postkomuny znajdzie się zawoławana krytyka samorządowców z PO. W dodatku lokalnym „Wyborczej” czytamy, że Trzaskowski mimo obietnic wybudował znikomą liczbę mieszkań komunalnych. Co więcej, podano, że odzyskaną przez miasto działkę na Ursynowie, świetnie nadającą się do zabudowy mieszkaniowej, ratusz wystawia na sprzedaż. Sąsiaduje z nią budynek Multikina, które ITI wraz z działką już sprzedało deweloperowi. Czy zamiast budować mieszkania komunalne – a w kasie stolicy przybyło ponad 500 mln zł, więc pieniądze są – Trzaskowski zdecydował, że działka trafi do dewelopera? Czy jest to już przyklepane? Jedno jest pewne – Postkomunie nigdy nie chodzi o służbę ludziom, lecz o własne biznesy. W tym wypadku zaprzyjaźnionych deweloperów.

Piotr Lisiewicz

Czy Tusk może mieć więcej niż ubek?

Donald Tusk, który chciał, żeby Polki musiały pracować do 67. roku życia, poszedł na europejską emeryturę w wieku 65 lat. Bo 21 tys. zł piechotą nie chodzi, można za to kupić 70 kg wybornej maki ze święszczy. Albo 1,4 tys. schaboszczaków w Biedrze, ale tych Tusk nie kupi, bo z nimi jest u niego jak ze ślubem kościelnym: na pokaz przed wyborami. Potem wchodzi C40 i robią, nie ma zmiłuj. Dowodem wrażliwości Tuska jest obietnica przywrócenia uprzywilejowanych ubeckich emerytur. I tu mogą pojawić się u niego wyrzuty sumienia: czy na pewno powinien mieć więcej niż ubek? Taki, co ze 40 lat bił i szantażował ludzi? A jeśli zwalczał księży lub inwigilował Jana Pawła II, nie powinien dostawać więcej od Tuska? Ale spoko, Tusk niebawem odwróci kota ogonem, rzuci bon mot, dzięki któremu słowo „wcześniejsza” zniknie z dyskusji, a wtedy hulaj dusza, można gadać, że to pisowcy zarabiają za dużo, bla, bla, bla. Tusk to mistrz takich zagrywek, wystarczy spojrzeć na rozdziawione gęby jego partyjnych kolegów, gdy słyszą z mównicy, że PiS to złodzieje, sojusznicy Putina i wroowie Kościoła. To wcześniejszej emerytury przykryć nie potrafi? No dobra, a jeśli okaże się, że to jednak o jeden pi-ruet za dużo?

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-7 POLSKA

8-9 ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

KULTURA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

POLITYKA \ Dwulicowość szefa Platformy Obywatelskiej

Tusk innym kazał dłużej pracować, a sam poszedł na wcześniejszą emeryturę

Donald Tusk, którego rząd w 2012 r. podniósł wszystkim Polakom wiek emerytalny do 67. roku życia, sam przeszedł na... wcześniejszą unijną emeryturę. Z tego tytułu szef PO może liczyć na ok. 21 tys. zł miesięcznie. – Kilka lat wstecz chciał utrudnić życie milionom obywateli naszego kraju, a sam skorzystał z wcześniejszych świadczeń. Trudno to nazwać inaczej niż hipokryzją – mówi „Codziennej” prof. Henryk Domański. Sytuację podobnie oceniają politycy PiS, z kolei przedstawiciele opozycji nie widzą niczego złego w zachowaniu swojego lidera.

Jan Przemyski

Mimo mocnego sprzeciwu społecznego w kwietniu 2012 r. rząd Donalda Tuska zdecydował o podniesieniu wieku emerytalnego dla wszystkich Polaków do 67 lat. Dla kobiet oznaczało to pracę nawet o siedem lat dłuższą, a dla mężczyzn o 2 lata. Lider PO postanowił jednak nie stosować wobec siebie polityki, którą jego środowisko polityczne narzuciło reszcie Polaków, i zdecydował się przejść na wcześniejszą unijną emeryturę.



Lider PO postanowił jednak nie stosować wobec siebie polityki, którą jego środowisko polityczne narzuciło reszcie Polaków, i zdecydował się przejść na wcześniejszą unijną emeryturę | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

szą unijną emeryturę. Zgodnie z przepisami obowiązujący dla personelu instytucji UE to 66 lat, ale jest też możliwość, żeby osoby, które zajmowały wysokie stanowiska w UE, złożyły wniosek o wcześniejsze wypłacanie świadczenia. Lider PO postanowił skorzystać z tej opcji i dzięki temu dostaje ok. 4,6 tys. euro miesięcznie, co w przeliczeniu wynosi ok. 21 tys. zł brutto. Gdyby wniosek o emeryturę złożył po 66. roku życia, wówczas dostawałby o ok. 600 euro więcej miesięcznie. Ponadto Tusk może liczyć też na polską emeryturę z ZUS w wysokości ok. 9 tys. zł, jednak nie wiadomo, czy już o nią wystąpił. Informacja o gigantycznych pieniądzech

dla Tuska z racji wcześniejszej emerytury wywołała lawinę negatywnych komentarzy zarówno ze strony polityków, jak i reszty społeczeństwa, które wytyka szefowi PO hipokryzję. O komentarz do tej sprawy „Codzienna” poprosiła europosłankę PiS Jadwigę Wiśniewską. – To jest właśnie prawdziwy Donald Tusk. Jego rząd podwyższał wiek emerytalny, a on sam uciekł na wcześniejszą emeryturę. Według niego najlepiej, żeby ludzie pracowali do śmierci, a on świadczenia będzie sobie pobierał już dużo wcześniej. Szczyt hipokryzji. Ta sytuacja obnaża prawdziwe intencje lidera PO – powiedziała nam Jadwiga Wiśniewska. – Politycy Platformy doskonale

sobie zdają sprawę z tego, jaki jest ich lider. Jaki pan, taki kram. Są tacy sami jak on – dodała. Skontaktowaliśmy się także z politykami PO, aby spytać ich, jak oceniają zachowanie swojego szefa. Ci jednak w większości nie chcieli komentować tej sprawy. Udało nam się jednak porozmawiać z posłem Pawłem Olszewskim, który nie widzi nic złego w całej tej sytuacji. – Donald Tusk ma prawo do emerytury. Wszystko jest zgodnie z prawem. Kwestia emerytury jest indywidualną sprawą każdego człowieka. Ocenianie tego w kategoriach polityki jest nie stosowne – powiedział „Codziennej” poseł Olszewski. Odnosić się do tej sprawy nie chcieli także przedsta-

wiciele ludowców. – Pytania o emeryturę Donalda Tuska najlepiej kierować do Donalda Tuska. Nie mnie oceniać jego decyzję. Jeśli chodzi o podnoszenie wieku emerytalnego, to dla mojego środowiska politycznego sprawa jest zamknięta – powiedział nam Krzysztof Paszyk z PSL. Komentarza do całej sytuacji udzielił „Codziennej” prof. Henryk Domański, socjolog z Polskiej Akademii Nauk. – W mojej opinii statystyczny Polak ocenia tę sytuację przez pryzmat monstrualnej kwoty emerytury Tuska. Porównuje się ją z przeciętną emeryturą w Polsce i różnica jest gigantyczna. Można się zastanawiać, czy wygłaszanie przemówień z kartki na arenie Unii Europejskiej albo bycie poklepywanym przez polityków z innych państw zasługuje na tak wysokie świadczenia emerytalne – powiedział „Codziennej” prof. Domański. – Po drugie, Polacy nie zapomną tego, że to Tusk podwyższył wiek emerytalny. Kilka lat wstecz chciał utrudnić życie milionom obywateli naszego kraju, a sam skorzystał z wcześniejszych świadczeń. Trudno to nazwać inaczej niż hipokryzją. Z pewnością to nie poprawi notowań Platformy – dodał. Prof. Domańskiego zapytaliśmy też, jak parlamentarzysty PO mogą zareagować na kolejną wpadkę swojego lidera. – Raczej wcale. Pewnie jest jakaś grupa, która chciałaby zastąpić Tuska Rafałem Trzaskowskim, ale być może Tusk już im powiedział, że jeśli to robią, to np. PO przestanie istnieć na forum europejskim, bo on tak to załatwi. Donald Tusk to nie jest pani Kidawa-Błońska – odpowiedział nam prof. Domański.

Niepodważalny autorytet

SONDAŻ \ Polacy nie dali się antypapieskiej propagandzie serwowanej przez TVN 24 i inne lewicowe media. Mimo nagonki wciąż 70 proc. Polaków uważa Jana Pawła II za autorytet moralny. – W wymiarze historycznym, społecznym, politycznym to, że Jan Paweł II jest dla nas autorytetem, to nie jest nic dziwnego – ocenił prof. Grzegorz Łęcicki w rozmowie z portalem Niezależna.pl.

Kłamiwy atak TVN 24 na św. Jana Pawła II nie trafił do Polaków. Z najnowszego sondażu Instytutu Badań Pollster dla „SE” wynika, że dla 70 proc. ankietowanych papież Jan Paweł II pozostaje autorytetem. Badanie przeprowadzone zostało 13 i 14 marca na próbie 1037 dorosłych Polaków. Ankietowani udzielili w nim odpowiedzi na pytanie: „Czy Jan Paweł II jest dla Ciebie autorytetem?”. Pozytyw-

nie odpowiedziało 70 proc. ankietowanych. 21 proc. udzieliło odpowiedzi „nie”, a 9 proc. „nie wiem”. „SE” zlecił także drugi sondaż, z którego wynika, że aż 67 proc. Polaków popiera uchwałę Sejmu w obronie dobrego imienia Jana Pawła II. 45 proc. ankietowanych ocenia ją zdecydowanie dobrze, 22 proc. raczej dobrze, 11 proc. raczej źle, 22 proc. zdecydowanie źle.

To kolejne badanie, które potwierdza niezachwiany autorytet Ojca Świętego wśród Polaków. Z sondażu Social Changes dla portalu wPolityce.pl wynika, że rośnie odsetek Polaków, dla których św. Jan Paweł II jest autorytetem. 73 proc. ankietowanych wskazało, że jest on dla nich ważną postacią w życiu. – 19 proc. wybrało odpowiedź przeczącą, a 8 proc. nie ma zdania w tej sprawie – przekazał portal.

Takimi wynikami sondażu nie jest zaskoczony teolog, medioznawca Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego profesor Grzegorz Łęcicki. – To nie może dziwić, to naturalny objaw. Mam wrażenie, że ludzie jednak potrafią odróżnić, że świętość, niekoniecznie oznacza totalną doskonałość, nieskazitelność i człowiek święty to nie taki, który nie miał wad, nie był grzeszny ani nigdy czegoś nie dopełnił. Dla

nas oczywiście najważniejszy był ten wymiar społeczny Ojca Świętego, jego obecność – powiedział. – W wymiarze historycznym, społecznym, politycznym to, że Jan Paweł II jest dla nas autorytetem, to nie jest nic dziwnego, bo tych zasług nikt mu nie odbiera. Nawet jeśli się okazało, nie daj Boże, że były jakieś niedostatki w zakresie zarządzania czy podejmowania jakichś decyzji – bo w sprawie tych oskarżeń wobec papieża obecnie to mamy nawet nie wątpliwości, tylko duże znaki zapytania – to świętość Jana Pawła II dla 3/4 Polaków jest po prostu niepodważalna – dodał prof. Łęcicki.

Adrian Siwek



foto: Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

BĘDIEMY BRONIĆ AUTORYTETU JANA PAWŁA II

WYSOKIE MAZOWIECKIE \ Zawsze jest uderzenie w to, co nas spaja. My już wiemy, że partia TVN zawsze jest na przedzie, że działacze z Wiertniczej zrobią wszystko, by nas skłócić, by pozbawić nas autorytetów. Będziemy bronić naszych autorytetów. Będziemy bronić autorytetu św. Jana Pawła – powiedział wicepremier Jacek Sasin na spotkaniu z wyborcami.

4

PONIEDZIAŁEK 20 MARCA 2023

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ROZMOWA Z MICHAŁEM SKWARĄ, NACZELNIKIEM ODDZIAŁOWEJ KOMISJI ŚCIGANIA ZBRODNI PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU IPN W KATOWICACH

Zabójstwo ks. Blachnickiego to zbrodnia przeciw ludzkości

Sprawa zabójstwa ks. Franciszka Blachnickiego została uznana za komunistyczną zbrodnię przeciwko ludzkości w chwili podejmowania przeze mnie tej sprawy w kwietniu 2020 r. Warunkiem tego, że przestępstwo jest taką zbrodnią, jest przyjęcie, iż zostało popełnione z przyczyn politycznych, religijnych czy etnicznych. Tutaj mamy przesłanki religijną i polityczną. Sprawa jest więc nieprzedawniona. Będę dążył do tego, żeby sprawców rozliczyć, ale czy to będzie możliwe, czy nie, czas pokaże – mówi w rozmowie z portalem Niezależna.pl prokurator Michał Skwara.

Co Pana naprowadziło na to, że ks. Blachnicki został otruty?

Po pierwsze, jeżeli prowadzimy sprawę i są niejasności w kwestii mechanizmu zgonu, to podstawową zasadą jest przeprowadzenie sekcji zwłok. To fundament. Jeżeli się tego nie robi, każda decyzja kończąca tego typu sprawę jest do podważenia. Oczywiście, zdarza się, że doszło do całkowitego zniszczenia zwłok, np. w wyniku pożaru. Jeżeli jednak przeprowadzenie sekcji jest możliwe, zrezygnowanie z tego byłoby kardynalnym błędem. Kiedy są zeznania świadków, którzy podnoszą, że dla nich zgon był zaskakujący, a jego okoliczności niejasne, to sekcja zwłok jest kwestią fundamentalną. W sprawie śmierci ks. Blachnickiego nic nie musiało nas dodatkowo inspirować, to było proste, logiczne rozumowanie. Oczywiście w tej sprawie był zewnętrzny nacisk, poseł Tomasz Rzymkowski złożył pismo kwestionujące zasadność wcześniejszego umorzenia śledztwa. Oczywiście było, że tę sprawę trzeba prowadzić na nowo, w zależności od tego, co da się ustalić na podstawie badania zwłok, badania tkanek miękkich i kostnych, włosów. Na podstawie tego, co zostało to upublicznione, wiemy, że doszło do zabójstwa.

Prowadzi Pan śledztwo od kwietnia 2020 r., od sierpnia 2019 r. jest Pan naczelnikiem oddziałowej komisji. W jaki sposób sprawa trafiła do Katowic?

Ks. Franciszek Blachnicki urodził się w Rybniku, pracował na terenie kurii katowickiej; i Śląsk – obok Krościenka w Małopolsce i Lublina, bo był przecież profesorem KUL – to jedno z miejsc z nim związanych. Nie było jednak centralnego przydziału tej sprawy.

Pierwsze zeznania zostały złożone przez redaktora Andrzeja Grajewskiego z Katowic, który się powoływał na informacje pozyskane od osób, które były przy śmierci ks. Blachnickiego. Zeznania zostały odebrane przez panią prokurator [Ewę] Koj, poprzedniego naczelnika Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu IPN w Katowicach. Wtedy śledztwo zostało zapoczątkowane. Natomiast trzeba pamiętać, że na etapie sądowym sprawą zajmie się Sąd Rejonowy Warszawa-Śródmieście. Nie jest istotne, która prokuratura w kraju to prowadzi.

Czy możemy wskazać, w jaki sposób trucizna została podana, w jedzeniu, picu? Czy np. zamieniono lekarstwo, które ksiądz zażywał?

Wiem dokładnie, jak to zostało zrobione, ale na tym etapie śledztwa ani kwestia, z jaką substancją mamy do czynienia, ani kwestia sposobu jej podania, nie mogą być upublicznione.

Jaki kryptonim miała akcja MSW otrucia ks. Blachnickiego?

Potwierdzam istnienie takiej akcji. Nigdy natomiast nie spotkałem się z zachowanymi do dziś dokumentami dotyczącymi bezpośredniego zabójstwa. Tego typu dokumentów się nie wytwarza, albo jeśli istnieją, to natychmiast się je niszczy.

Jakie mogły być motywy działania małżeństwa Gontarczyków, agentów PRL przebywających w otoczeniu ks. Blachnickiego?

Państwo Gontarczykowie byli agenturą Wydziału XI Departamentu I MSW, czyli wywiadu cywilnego. Nie mogę mówić o motywach ich działalności. Dziennikarze koncentrują się na tej dwójce agentów, to istotni



foto: Bartłomiej Zborowski/PAP

gracze w całej sprawie, ale to wierzchołek góry lodowej...

A płk Aleksander Makowski?

Był naczelnikiem wydziału, osobą kierującą jego pracami we wszystkich aspektach. Tyle mogę w tej chwili powiedzieć.

Czy w III RP płk Makowski współpracował z polskimi służbami specjalnymi?

Takie wątki nie były badane.

Wróćmy do państwa Gontarczyków. Wrócili do Polski z RFN drogą okrężną przez Czechosłowację, Węgry. Czy służby tych państw

współpracowały przy zabójstwie? To jest też pytanie o to, czy nici tej sprawy prowadzą do Moskwy.

Między prokuratorem historykiem a dziennikarzem są trzy stopnie dochodzenia do prawdy. Dziennikarzom wolno spekulować, dziennikarze mają swoje źródła informacji, ale mogą stawiać własne tezy, co można odnieść do naukowego warsztatu historycznego. Ja posługuję się warsztatem prokuratora, który jest uregulowany w Kodeksie postępowania karnego. Nie mogę wchodzić w tego typu dyskusję. Gontarczykowie zostali ewakuowa-

ni rok po zabójstwie ks. Blachnickiego, w 1988 r. Ich wyjazd był związany z tym, że wywiad niemiecki rozpoznał ich działalność szpiegowską na terenie Niemiec i przynajmniej z tego, co wiemy, chodziło o działalność wywiadowczą w szerokim rozumieniu tego słowa, a nie było to związane ze śmiercią ks. Blachnickiego. Jeżeli chodzi o okrężną drogę, sami przejechali przez Austrię do Jugosławii, a potem dostali się na Węgry i dalej przez Czechosłowację jechali do Polski. Choć rzeczywiście są dokumenty świadczące o tym, że wywiad przeprowadził akcję wydobycia ich z żelaznej kurtyny.

Co było w śledztwie najtrudniejsze?

Śledztwo trwa. Fakt upublicznienia informacji, że doszło do zabójstwa, nie kończy sprawy. Jeżeli pozwolimy sobie na takie myślenie, że to zamyka sprawę, nic się już dalej nie zdarzy. Skoro jednak śledztwo jest w toku, oznacza to, że podawanie informacji na jego temat do domeny publicznej jest reglamentowane. Musi takie być. Jeżeli chodzi o kwestię trudności... Jest ono naprawdę dla mnie bardzo trudne, a jestem osobą, która ma 29-letnie doświadczenie zawodowe. Wykonywałem w tej sprawie czynności za granicą, osobiście robiłem to na terenie Niemiec i zlecałem czynności do wykonania na terenie Niemiec. Generalnie współpraca z zagranicą jest profesjonalna. Nie mam żadnych zastrzeżeń co do tego procesu, spotkałem się ze zrozumieniem dla moich działań. Współpraca przy tej sprawie ze stroną niemiecką trwa nadal, cały czas są w realizacji kolejne wnioski.

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-7

POLSKA

8-9

ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

KULTURA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

RANNI POLACY

WOJNA \ Dwaj polscy wolontariusze z inicjatywy „Nehemiasz” zostali ranni w wyniku rosyjskiego ostrzału na wschodzie Ukrainy. Obecnie znajdują się w szpitalu. Stan jednego z nich jest poważny, ale stabilny.



Wikipedia/d

ALARMUJĄCE STATYSTYKI

STRAŻ POŻARNA \ Tylko w tym roku doszło do aż 9288 pożarów domów i mieszkań, w których 117 osób straciło życie, a 513 odniosło obrażenia – przekazał rzecznik prasowy PSP bryg. Karol Kierzkowski.

Chce Pan postawić komuś zarzut zabójstwa? Sprawa się nie przedawniła?

Sprawa zabójstwa ks. Blachnickiego została uznana za zbrodnię przeciwko ludzkości w chwili podejmowania jej przeze mnie. Ja przesądziłem, że tak jest. Warunkiem tego, że przestępstwo jest zbrodnią przeciwko ludzkości, jest przyjęcie, iż zostało popełnione z przyczyn politycznych, religijnych czy etnicznych. Tutaj mamy przynajmniej dwie przesłanki, religijną i polityczną. Sprawa jest więc nieprzedawniona. Przyjąłem taką kwalifikację i w takiej sprawie prowadzę śledztwo, w sprawie zabójstwa, które jest jednocześnie zbrodnią komunistyczną regulowaną przez ustawę o IPN i zbrodnią przeciwko ludzkości. Odwołam się tutaj też do celów postępowania karnego, którym jest ustalenie prawdy obiektywnej oraz rozliczenie odpowiedzialnych za czyn przestępny. Oczywiście w warunkach pracy w IPN bardzo często w przypadku zbrodni popełnionych od II wojny światowej, przez okres stalinowski, lata 60., aż do lat 80. jest tak, że sprawcy nie żyją – dlatego koncentrujemy się na odtworzeniu stanu faktycznego i jego opisanie – tak założył ustawodawca. Jednakże tu będę dążył do tego, żeby sprawców rozliczyć, ale czy to będzie możliwe, czy nie, czas pokaże.

Czy możemy wskazać, że oprócz Gontarczyków w otoczeniu ks. Blachnickiego byli jeszcze inni agenci i czym zajmowali się oni sami?

Agentura działa na kilku poziomach. Po pierwsze pozyskuje informacje, po drugie w praktyce funkcjonowania PRL-owskich służb specjalnych była również kwestia dezinformacji i dezintegracji. Gontarczykowie to Departament I, czyli inspirowanie działań, skłócanie. Jeśli mówimy o działaniach w ogóle agentury w Carlsbergu, była ona bardzo liczna. Jeśli chodzi o to, jakie zadania otrzymywali Gontarczykowie, trzeba byłoby zapytać ministra Kiszcza. Na pewno te zadania były liczne. To jest przedmiotem badania. Być może przyjdzie taki czas, że będziemy mogli powiedzieć, co dokładnie należało do ich zadań. Na ten moment możemy powiedzieć, że byli agentami, czyli źródłami wywiadu PRL w Carlsbergu.

WYWIAD \ Trwa ustalenie bezpośrednich sprawców morderstwa duchownego oraz ich mocodawców

Komunistyczni mordercy muszą zostać osądzeni

Liczę na to, że uda się prokuratorowi odpowiedzialnemu za postępowanie ws. śmierci ks. Blachnickiego zebrać na tyle mocny materiał dowodowy, by postawić zarzuty osobom bezpośrednio odpowiedzialnym za dokonanie tej zbrodni. Tak samo ważne jest, by postawić przed obliczem wymiaru sprawiedliwości zleceniodawców tego zabójstwa – mówi „Codziennej” dr KAROL NAWROCKI, prezes Instytutu Pamięi Narodowej, w rozmowie z JANEM PRZEMYŚKIM.



W. Jędrzejowski/Gazeta Polska

W ubiegłym tygodniu opinii publicznej zostały przedstawione najnowsze ustalenia ze śledztwa dotyczącego śmierci ks. Franciszka Blachnickiego, z których wynika, że duchowny, twórca Ruchu „Światło-Zycie”, został otruty w Carlsbergu w lutym 1987 r. Co dalej z tym śledztwem? Czy będzie ono kontynuowane? Zostanie zamknięte?

Podczas konferencji prasowej ogłosiliśmy wyniki jednego z etapów śledztwa. Potwierdziliśmy ponad wszelką wątpliwość, że ks. Franciszek Blachnicki został otruty i to było przyczyną jego śmierci. Padł zatem ofiarą zbrodni komunistycznej. Przed nami kolejne czynności, o których na tym etapie nie będziemy informowali opinii publicznej. Kluczowe jest na pewno ustalenie bezpośrednich sprawców tej zbrodni oraz tych, którzy ją zlecili. Zatem, odpowiadając wprost na Pańskie pytanie: śledztwo będzie nadal kontynuowane.

Czy jest szansa na postawienie zarzutów osobom odpowiedzialnym za zabójstwo ks. Blachnickiego? Chodzi zarówno o wykonawców wyroku, jak i ich mocodawców.

To śledztwo prowadzone jest po to, by wyjaśnić wszelkie okoliczności śmierci ks. Blachnickiego. Liczę na to, że uda się prokuratorowi

odpowiedzialnemu za to postępowanie zebrać na tyle mocny materiał dowodowy, by postawić zarzuty osobom bezpośrednio odpowiedzialnym za dokonanie tej zbrodni. Tak samo ważne jest, by postawić przed obliczem wymiaru sprawiedliwości zleceniodawców tego zabójstwa.

Jak Pan ocenia pierwsze śledztwo ws. śmierci ks. Blachnickiego i dlaczego nie przyniosło ono takich rezultatów jak to obecne?

Zasadnicza różnica pomiędzy śledztwem prowadzonym kilkanaście lat temu a tym wznowionym w kwietniu 2020 r. polega na tym, że obecnie prokuratorzy mogą skorzystać z większych możliwości wynikających z postępu nauki. To właśnie dzięki zastosowaniu najnowszych osiągnięć naukowych udało się dokonać przełomowych ustaleń, które doprowadziły do potwierdzenia, że ks. Franciszek Blachnicki został otruty.

Wciąż dużo pytań jest też wobec śmierci innych przedstawicieli Kościoła, jak np. ks. Stefana Niedzielaka czy ks. Stanisława Suchowolca. Czy IPN zbada okoliczności śmierci również tych duchownych?

W sierpniu ub. roku powołaliśmy specjalny zespół zło-

żony z prokuratorów, historyków i archiwistów, który w ramach projektu Archiwum Zbrodni analizuje nierozwiązane sprawy z okresu PRL. Szczególnie z lat 80. XX w.

Podjęcie śledztw na nowo to efekt zmiany wykładni Sądu Najwyższego. Poszerzono katalog spraw, które podlegają rozpatrywaniu jako zbrodnie komunistyczne. Działania te realizuje prokuratura IPN – Główna Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Dlatego też mogę zapewnić, że jeśli w jakiegokolwiek z przywołanych przez Pana Redaktora spraw pojawią się nowe okoliczności, to prokuratura na pewno się nimi zajmie.

W czwartek w Poznaniu poinformował Pan, że na nowo podjęte zostało śledztwo w sprawie okoliczności śmierci dziennikarza Wojciecha Cieślewicza – pierwszej ofiary stanu wojennego w Poznaniu, zmarłej 2 marca 1982 r. po pobiciu przez ZOMO. Czy możemy zdradzić, jakie były przesłanki do tego, aby wznowić śledztwo?

W tej sprawie pojawiły się nowe okoliczności, które spowodowały, że dyrektor Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu IPN prok. Andrzej Pozorski polecił wznowienie tego śledztwa. Rozpoczęły się już

czynności prowadzone przez prokuratorów ze Szczecina, którzy realizują to postępowanie. Przesłuchano pierwszych świadków, wykonywane były także inne czynności procesowe, odbywające się w warunkach pogodowych podobnych do tych, które panowały w lutym 1982 r., kiedy na przystanku tramwajowym na Moście Teatralnym w Poznaniu Wojciech Cieślewicz został brutalnie pobity przez funkcjonariuszy ZOMO, w efekcie czego zmarł kilka dni później.

Chciałbym Pana zapytać także o projekt Archiwum Zbrodni, którego celem jest badanie zbrodni z okresu lat 80. XX w. Projekt został powołany w ubiegłym roku. Jak Pan ocenia jego dotychczasowe rezultaty i jakie są plany na najbliższą przyszłość?

Celem naszych działań jest skierowanie do sądów aktów oskarżenia we wszystkich dotychczas niewyjaśnionych sprawach noszących znamiona zbrodni komunistycznych. W ten sposób, choćby symbolicznie, pragniemy zadośćuczynić ofiarom represji. Dodatkowo, naszą determinację wzmacnia to, że wielu sprawców wciąż żyje, bo mówimy o zbrodniach z lat 80. XX w., a więc możliwe będzie postawienie ich przed sądem.

Zbrodnie komunistyczne nie ulegają przedawnieniu. Dzięki lepszej znajomości archiwaliów, żmudnej pracy naukowców z IPN, a także szerszej palecie dostępnych metod śledczych możliwe jest wznowianie niegdyś umorzonych śledztw.

Podjęliśmy duży wysiłek, wznowiono 16 niegdyś zakończonych śledztw. Pierwsze rezultaty już są, jak chociażby w sprawie ks. Franciszka Blachnickiego. Widząc determinację prokuratorów prowadzących te postępowania, jestem przekonany, iż już wkrótce poznamy kolejne efekty ich działań, które pozwolą wyjaśnić okoliczności i sprawców zbrodni z lat 80.



WYBORY \ Wiceprezes PiS, europoseł Joachim Brudziński spotkał się z wyborcami w Brojcach. – Dzisiaj rolą odpowiedzialnych polityków, odpowiedzialnego rządu jest dbanie o bezpieczeństwo Polski. A nie toczenie wojny plemiennej na inwektywy, na złe emocje, na agresję – powiedział.

WYWIAD \ Z RAFAŁEM ROMANOWSKIM, wiceministrem rolnictwa, rozmawia JACEK LIZINIEWICZ

UE nie dotrzymała obietnic w sprawie tranzytu zboża

Mieliśmy wizyty na granicy, szukanie wszelkich ułatwień w kwestii tranzytu zboża z Ukrainy i składane obietnice dotyczące silosów. Mieliśmy mieć transport kołowy. Minister do spraw rolnictwa Niemiec obiecywał środki transportu do przewożenia zboża do innych krajów UE. Miały być tzw. wózki, czyli mechanizmy do przeładowywania towarów z torów szerokich na europejskie. Mówiono też o przepisach dotyczących tranzytu. Żadna z tych obietnic nie stała się faktem – mówi nam Rafał Romanowski.

Na wiosnę wrócił temat drogiej żywności. Rzeczywiście wszyscy odczuwamy to w sklepach. Ceny papryki są absurdalne. Wasi przeciwnicy polityczni już was za to krytykują. Jak wy do tego podchodzicie?

Polska i inne kraje Unii Europejskiej to są zupełnie inne rynki, mimo że wszystkie granice są otwarte i teoretycznie produkty żywnościowe powinny być dostępne na podobnym poziomie w całej Europie. Niestety ma to też swoje złe strony, bo często są uruchamiane mechanizmy spekulacyjne, takie jak te, które obserwowaliśmy w Polsce w przypadku cukru. Rzuca się więc hasło: w Irlandii brakuje cebuli i papryki, więc musi być reglamentowana, a ma to z nie wiadomo jakich przyczyn oddziaływać na ceny w Polsce. Pojawiają się więc ceny za paprykę ponad 20 zł i za cebulę w okolicach 10 zł za kilogram. To dziwne, bo w Polsce nie widać nawet na horyzoncie, że papryki i cebuli miałyby brakować. Niestety w skali europejskiej notujemy ten sam problem: agresywne gry rynkowe pośredników i kumulowanie zysków. Informacje puszczane i powielane przez media nie mają często nic wspólnego z rynkiem w naszym kraju, ale są wykorzystywane przez firmy zajmujące się obrotem towarami rolnymi.

Co możemy zrobić?

Musimy dementować te rewelacje i uspokajać konsumentów. W Polsce nie ma ryzyka, że zabraknie owoców i warzyw od naszych producentów. Najczęściej informacje medialne są wyolbrzymione na użytek polityczny. Przypomnijmy sobie, co mówił kilka miesięcy temu Donald Tusk. Opowiadał, że nie będzie prądu i węgla. Okazało się, że nic z tych obaw się nie spełniło. Zimą przetrwaliśmy bez większych kłopotów. Zaopatrzenie w węgiel dla produ-

centów warzyw w szklarniach było utrzymane dzięki współpracy Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi z Ministerstwem Aktywów Państwowych. W efekcie nie została zatrzymana jakakolwiek produkcja na rynek krajowy. Szerzej – powinniśmy zrobić wszystko, aby ustabilizować rynek pośredników i maksymalnie skrócić łańcuch dostaw. Inaczej będziemy narażeni na spekulacyjne gry, których prowadzenie jest nadal dość łatwe, ale uderza w konsumentów.

Czy chleb jest po 30 zł, jak zapowiadał Donald Tusk?

Wszystko okazało się wymysłem dziennikarzy podbijanym przez lidera opozycji. Niestety poziom dziennikarstwa jest taki, że materiał można zrobić nawet z tego, iż próbuje się podpalić węgiel na szuflę palnikiem gazowym. Wszystko po to, by ogłosić, że węgiel się nie pali. Jak się później okazało, producent pokazany w materiale nie zgłaszał ostatecznie pretensji i był zadowolony, że węgiel otrzymał. Mam więc pseudoautorytety, które wzbudzają niepokój wśród konsumentów i dają zarabiać osobom, które nieetycznie chcą robić biznes. Dotyczy to też polityki i, może przede wszystkim, Donalda Tuska.

Ostatnio na wsi niepokój wzbudziła kwestia rejestracji kur. Minister Kowalczyk zapowiedział odpowiednie zmiany. Nie będzie więc obowiązku rejestracji od jednej kury, ale chciałem zapytać o mechanizm. Jak to jest, że to znalazło się w prawie? Nie można było wcześniej po prostu zrobić wyjątku?

Zacznijmy od tego, że przepisy zostały wymyślone w Brukseli. My jesteśmy lojalnym członkiem Unii Europejskiej i staramy się realizować jej zalecenia. 1 sierpnia 2022 r. wprowadzono nowe rozporządzenie wykonawcze UE, w którym ze wzglę-

du na negatywne zjawiska w postaci chorób zakaźnych zwierząt wprowadzono pojęcie rejestracji zwierząt lądowych. W to też wchodził drób. W tym rozporządzeniu są przyjęte odstępowstwa i my je wprowadzimy.

Mówię dziś więc z pełną mocą: niech ci, którzy produkują na własny użytek, się nie martwią. Nie będzie obowiązku biegania po urzędach w sprawie kilku kur. Nie będzie trzeba tego zgłaszać w ARiMR i się tym martwić. Dla tych, którzy trzymają drób przydomowo, nic się nie zmieni. Niech produkują na własne potrzeby. Zamknijmy już tę zbędną dyskusję, bo zaczyna ona być żalosna. Bieganie z kurą w klatce po Sejmie było już złamaniem wszelkich cywilizowanych standardów. Dajmy już temu spokój i nie naruszajmy spokoju kur w kurnikach.

Kiedy zamkniecie tę kwestię?

Na pewno jeszcze w marcu.

Innym problemem okazał się napływ zboża z Ukrainy, który obniżył ceny. Mechanizm dotknął rolników we wschodniej Polsce. Jak macie zamiar pomóc w tej sytuacji?

Rynek zbóż w Polsce nie jest oderwany od światowych trendów. Mimo że jesteśmy dużym graczem w skali europejskiej, to jednak polskie rolnictwo nie dyktuje cen światowych. Niestety i w tym przypadku po raz kolejny kłania się podejście Unii Europejskiej. Niestety urzędnicy mają tendencję do przyjmowania zobowiązań, które pozostają wyłącznie na papierze.

Mieliśmy wizyty na granicy, szukanie wszelkich ułatwień w kwestii tranzytu zboża z Ukrainy i składane obietnice dotyczące silosów. Mieliśmy mieć transport kołowy. Minister do spraw rolnictwa Niemiec obiecywał środki transportu do przewożenia zboża do innych krajów UE.

Miały być tzw. wózki, czyli mechanizmy do przeładowywania towarów z torów szerokich na europejskie. Mówiono też o przepisach dotyczących tranzytu. Żadna z tych obietnic nie stała się faktem. Żadna nie została dotrzymana. Pozostaliśmy jako kraj sąsiadujący z Ukrainą z tym problemem sami.

Rada Ministrów przyjęła projekt uchwały dotyczącej dopłat do upraw kukurydzy i pszenicy, który został skierowany do Komisji Europejskiej. W województwach położonych najbliżej Ukrainy stawki dopłat będą najwyższe, czyli 1050 zł do hektara kukurydzy i 825 zł do hektara pszenicy. Te stawki będą obowiązywać w województwach lubelskim i podkarpackim. Na Mazowszu, w województwach świętokrzyskim, podlaskim i małopolskim będzie to 840 zł do kukurydzy i 660 zł do pszenicy. W pozostałych województwach – 630 zł do kukurydzy i 495 zł do pszenicy. Reakcją jest oburzenie Komisji Europejskiej. Nabierają wody w usta, bo nie przewidzieli, że polski rząd będzie stać na takie wsparcie z budżetu krajowego. My z pełną determinacją będziemy działać, aby wymóc na Komisji Europejskiej zgodę na pomoc polskiemu rolnikowi.

Działania zapowiada komisarz ds. rolnictwa.

Komisarz Janusz Wojciechowski zapowiedział przyznanie Polsce nadzwyczajnego wsparcia kryzysowego ze środków unijnych, jak to było rok temu w sprawie jabłek. Udzielenie tego wsparcia będzie uzależnione od pozytywnej opinii państw członkowskich UE, głosowanie zostało zapowiedziane na 30 marca. My chcemy mieć jak najpilniejszą decyzję, aby od tej decyzji niemal natychmiastowo uruchomić działania.

Nie zostawimy rolników z problemem samych.

Nie ma się jednak co czarować. Na tym procedurze stracili ci, co uprawiają kukurydzę, i pszenicę, ale część rolników na tym zarobiła, kupując taniej zboża. Nie nazwałbym ich rolnikami, ale pośrednikami.

My jesteśmy dzisiaj w skrupulatnej współpracy ze stroną ukraińską. Na początku marca odbyło się spotkanie z naszymi odpowiednikami z Kijowa. Ustaliliśmy zasady tranzytu zboża do krajów poza Unią Europejską, czyli plombowania i niekontrolowania tranzytu na przejściach granicznych, tak aby kolejki się zmniejszały. Jednak, jak obserwujemy, tranzyt to znikoma część. Gros transportów ma trafić do podmiotów skupowych w naszym kraju. Transporty do portów to praktycznie margines. Tak to niestety wygląda. Musimy z jednej strony wspomagać Ukrainę, ale z drugiej nie możemy doprowadzić do tego, że import zboża z Ukrainy zniszczy nasz rynek. Jesteśmy dużym producentem, który nie może pozwolić sobie na to, żeby dostało się na rynek zboże, które nie spełnia norm, bo ostatecznie np. pozostałości pestycydów mogą spowodować, że na nasze produkty zamkną się zachodnie rynki. Monitoring sanitarny musi pozostać skrupulatny.

Jak rozumiem, część podmiotów z branży rolnej nie wykazała się więc szczególną solidarnością, ale na wojnie po prostu zarabia.

Dobrze Pan to ujął. Niestety obserwujemy, że i mniejsi, i najwięksi gracze na rynku rolnym wykorzystują słabość ukraińskich rolników. Ci w wielu przypadkach sprzedają pszenicę np. w okolicach 100 dol. za tonę, bo chcą jak najszybciej opróżnić magazyny. Następnie zboże trafia do naszego kraju.



CO DALEJ Z SĘDZIAMI POKOJU?

KUKIZ'15 \ Sędziowie pokoju powinni być zaprzysiężeni za prezydentury Andrzeja Dudy. Nie może ich mianować minister sprawiedliwości, bo wypaczałoby to całą ideę – ocenił Paweł Kukiz w rozmowie z PAP.



HOŁD DLA PARY PREZYDENCKIEJ

PAMIĘĆ \ Prezes PiS Jarosław Kaczyński i premier Mateusz Morawiecki w sobotę udali się do Krakowa, gdzie oddali cześć Lechowi i Marii Kaczyńskim w miesięcznicę pogrzebu pary prezydenckiej.

„Jesteście częścią polskiej duszy”. Forum Klubów „Gazety Polskiej” we Wrocławiu

„Chciałbym z całego serca podziękować Państwu za Wasze wieloletnie wysiłki i starania na rzecz dobra wspólnego” – napisał prezes PiS Jarosław Kaczyński do uczestników Forum Klubów „Gazety Polskiej” z Dolnego Śląska.

Mateusz Mol

Wśród gości zaproszonych na sobotnie wydarzenie byli m.in. marszałek Sejmu Elżbieta Witek, europosłowie Anna Zalewska i Ryszard Czarnecki, a także parlamentarzyści i członkowie rządu. Oczywiście w spotkaniu wzięło udział także wielu klubowiczów – nie tylko z województwa dolnośląskiego, lecz także z innych regionów Polski, niektórzy przybyli nawet z Glasgow czy Hamburga. Forum rozpoczęło się od wspólnej modlitwy i odśpiewania hymnu narodowego.

– To najdłużej trwający ruch społeczny i jednocześnie największy ruch społeczny w Europie. 502 kluby po 18 latach w tej formule istnienia to wielki sukces Państwa. Jesteście częścią polskiej duszy – mó-



fot. klubygp.pl/d

wił o klubach Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny „Gazety Polskiej”.

List do uczestników spotkania skierował także Jarosław Kaczyński. „Chciałbym z całego serca podziękować Państwu za Wasze wieloletnie wysiłki i starania na rzecz dobra wspólnego, za Państwa ofiarną i wytrwałą pracę w dziele budowania Rzeczypospolitej naszych marzeń oraz za dawanie świa-

dektwa wartościom konstytucyjnym dla naszego kręgu kulturowego oraz naszej narodowej tożsamości” – napisał prezes PiS.

Główną kwestią poruszoną podczas sobotniego forum było bezpieczeństwo, także w kontekście trwającej za naszą granicą wojny wywołanej przez Rosję. Podczas panelu „Czy jesteśmy bezpieczni?” goście forum poruszali kwestie bez-

pieczeństwa energetycznego, militarnego oraz cyberbezpieczeństwa.

Z kolei marszałek Sejmu Elżbieta Witek odniosła się do wydarzeń, które w ostatnich dniach poruszyły Polaków. – Atak na Jana Pawła II powolutku się sącył i zaczynał przyjmować postać strumyka, który mógł się rozlać w morze nienawiści i niechęci przeciwko niemu. Czas-

mi potrzebny jest impuls, iskra, która obudzi w ludziach przyzwoitość, obywatelską uczciwość i odrobinę cywilnej odwagi, by stanąć po stronie prawdy i dobra – mówiła marszałek Witek o konieczności obrony Jana Pawła II.

W najbliższym czasie planowane są kolejne spotkania klubów „Gazety Polskiej” w innych województwach.

Trzaskowski stracił twarz

AFERA \ Rafał Trzaskowski stracił twarz, zwlekając z odwołaniem Włodzimierza Karpińskiego z funkcji sekretarza Warszawy, mimo że ten przebywa w areszcie już od trzech tygodni. Trzaskowski powinien odwołać Karpińskiego od razu, czego domagaliśmy się od momentu, gdy sąd zdecydował o jego aresztowaniu. Najwyraźniej czeka na wytyczne od Donalda Tuska, co zrobić z tym problemem – mówi „Codziennej” Jarosław Krajewski, warszawski poseł PiS.

Rafał Trzaskowski zadeklarował w piątek, że do najbliższego wtorku czeka na złożenie rezygnacji z funkcji sekretarza miasta przez Włodzimierza Karpińskiego. Karpiński zatrzymany przez CBA ponad trzy tygodnie temu został aresztowany. Jest podejrzany o korupcję w aferze śmieciowej polegającej na ustawianiu przetargów w stołecznym MPO w zamian za łapówki.

Trzaskowski wcześniej deklarował, że odwoła Karpińskiego w momencie, gdy sąd rozpatrzy zażalenie jego obrońców dotyczące decyzji o aresztowaniu. Sąd zrobił to w ostatnią środę, ale Trzaskowski do tej pory Karpińskiego nie odwołał, a jedynie (czego wymaga prawo) zawiesił go w pełnieniu obowiązków, co pozwala Karpińskiemu na pobieranie połowy wynagrodzenia (ok. 10 tys. zł miesięcznie).

Odwołania Karpińskiego od samego początku domagali się politycy Prawa i Sprawiedliwości. – Trzaskowski mógł zachować twarz, gdyby podjął decyzję o odwołaniu Karpińskiego, teraz najwyraźniej czeka na wytyczne od Donalda Tuska, co zrobić z tym problemem, który nazywa się Włodzimierz K. To jest niebywały skandal z punktu widzenia zwykłego mieszkańca Warszawy, ponieważ

dotyczy usługi odbioru śmieci, a właśnie ten obszar działania Karpińskiego i zarzuty korupcji są przedmiotem śledztwa. Najwyraźniej prokuratura musi mieć mocny materiał, jeśli dwa niezależne sądy zdecydowały o tym, że trzy miesiące Karpiński spędzi w areszcie – mówi nam Jarosław Krajewski, warszawski poseł PiS.

To klasyczny Trzaskowski – dużo słów i zero działa-

nia. Ta sytuacja pokazuje, że Trzaskowski nie jest żadnym liderem, który potrafi podjąć konieczne i trudne decyzje. Zwłaszcza w sytuacji kryzysowej, a biorąc pod uwagę, że najbliższy współpracownik prezydenta siedzi w areszcie podejrzany o korupcję, z taką sytuacją mamy do czynienia – mówi Filip Frąckowiak, warszawski radny PiS.

Prezydent Trzaskowski nie zajmuje się miastem. Sekretarz miasta siedzi w areszcie i nie został odwołany. W tej sytuacji został chaos – podsumowuje Dariusz Figura, przewodniczący klubu radnych PiS w Warszawie.

..... (jm)



HAGA \ Nakaz aresztowania rosyjskiego dyktatora

Putin nigdy nie zazna wolnego świata

Światowi przywódcy popierają decyzję Międzynarodowego Trybunału Karnego o wydaniu nakazu aresztowania dla prezydenta Rosji Władimira Putina. Eksperci wskazują, że od teraz zagraniczne podróże rosyjskiego zbrodniarza wojennego będą utrudnione, i podejrzewają, że kremlowskie elity w popłochu szukają jego następcy.

Joanna Kowalkowska

Albicla.com/JoannaKowalkowska

Wyrok Międzynarodowego Trybunału Karnego w Hadze, w którym instancja po raz pierwszy w historii wydała międzynarodowy nakaz aresztowania na głowę państwa będącego stałym członkiem Rady Bezpieczeństwa ONZ, spotkał się z szeroką aprobatą światowych przywódców i mediów. Trybunał, którego jurysdykcję akceptują 123 kraje, uznał dowody międzynarodowych ekspertów i oskarżył Władimira Putina o dokonanie zbrodni wojennych poprzez bezprawną deportację do Rosji dzieci z okupowanych obszarów Ukrainy.

Tworzy się historia. Nakaz aresztowania Putina za deportację ukraińskich dzieci ustanawia nowe preceden-



Historyczna decyzja, od której rozpocznie się historyczna odpowiedzialność – tymi słowami prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski skomentował nakaz aresztowania Władimira Putina za zbrodnie wojenne | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

sy – skomentował ubiegłotygodniową decyzję MTK szef litewskiego MSZ Gabrielius Landsbergis. – Historia będzie jednak pełna dopiero wtedy, gdy zostaną zbadane wszystkie zbrodnie wojenne i zbrodnie agresji, a winni zostaną skazani – dodał polityk.

„Nakaz aresztowania uczyni z rosyjskiego prezydenta banitę międzynarodowego i utrudni mu podróże, przede wszystkim do krajów, które należą do MTK” – oceniają brytyjscy dziennikarze BBC. Taką interpretację potwierdził niemiecki minister sprawiedliwości Marco Busch-

mann, który oświadczył, że wskutek decyzji MTK ewentualny przyjazd Putina na terytorium Niemiec zakończy się jego aresztowaniem. Amerykański „The Washington Post” dodaje, że decyzja MTK jest poważnym ciosem w reputację Putina. Tymczasem przedstawiciele ukra-

ińskiego wywiadu podają, że elity na Kremlu, obawiając się kolejnych nakazów aresztowania, coraz głośniejsze domagają się zmiany lidera.

Decyzję trybunału wsparł również prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski, który przypomniał, że w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy do Rosji wywieziono ok. 16 tys. ukraińskich dzieci. Nieletni trafiają do specjalnych obozów lub są adoptowani przez rosyjskie rodziny. Międzynarodowy nakaz aresztowania dotyczy również rzeczniczki praw dziecka w Rosji Marii Lwowej-Biełowej, która przed miesiącem wystąpiła w telewizji, dziękując Putinowi za możliwość adoptowania 15-latka z Mariupola. Zachodnie media nazywają Lwową-Biełową „kolekcjonerką dzieci” i podają, że 38-latka adoptowała już 18 dzieci.

Belgia chroni rosyjskiego oligarchę

BRUKSELA \ Dlaczego najbogatszy człowiek w Rosji, właściciel hut stali i zaufany człowiek Putina od ponad roku unika sankcji? Zapewne dlatego, że cieszy się względami władz w Brukseli i ma powiązania z belgijską rodziną królewską. Mowa o Władimirze Lisinie.

W wyniku kolejnych pakietów sankcji setki rosyjskich oligarchów, urzędników, propagandzistów i funkcjonariuszy resortów siłowych są objęte restrykcjami. Ich mieszkania, domy i hotele zostały skonfiskowane. Dlaczego więc najbogatszy człowiek w Rosji, Władimir Lisin, nie został objęty sankcjami? Powodem jest stanowisko Belgii. Rosyjski miliarder, a także jeden z „bankomatów” Putina i stalowy oligarcha, jest właścicielem Nowolipieckiego Kombinatu Metalurgicznego. To największy rosyjski producent stali. A ponieważ rosyjska gospodarka została przestawiona na tory wojenne, zakłady Lisina nie tylko mają udział w finansowaniu wojny poprzez

wpłaty do budżetu Rosji, ale są zaangażowane bezpośrednio, będąc największymi dostawcami stali dla rosyjskiego przemysłu wojennego. Ponadto Lisin dostarcza stal dla zakładów Siewier, które produkują rosyjską broń jądrową.

Koncern Lisina posiada aktywa w Rosji, USA i Europie, w tym w Belgii. Właściciel dwóch dużych hut stali w tym kraju grozi, że jeśli zostaną nałożone na niego sankcje, zwolni 1,2 tys. wysoko wykwalifikowanych Belgów pracujących w jego zakładach. W ten sposób, szantażując belgijski rząd, Lisin i jego firma od roku unikają europejskich sankcji. Uważa się, że zakłady znajdujące się na terenach zagrożonych bezrobociem są traktowane przez oli-

garchę wyłącznie jako narzędzie lobbingu. Premier Belgii wprawdzie obiecał, że „belgijskie weto w sprawie wpisania Lisina na listy sankcyjne Unii Europejskiej jest tymczasowe”, jednak do tej pory sytuacja się nie zmieniła.

Lisin nie tylko naciska na belgijski rząd, lecz także wpływa na rodzinę królewską. Do marca ub.r. książę Lorenz był w zarządzie cypryjskiego holdingu należącego do Władimira Lisina. W rezultacie rosyjski miliarder nadal swobodnie prowadzi biznes, a to pozwoliło mu nie tylko nie stracić majątku, lecz także pomnożyć go (jego majątek od początku br. wzrósł o 1,5 mld dol.). Mało tego – Lisin nadal mieszka w XVII-wiecznym zamku w Szkocji, posiada wart 11 mln funtów dom w Londynie i dwie luksusowe posiadłości na Lazurowym Wybrzeżu.

Wespazjan Wielohorski
Albicla.com/WespazjanWielohorski

Weekend pod znakiem protestów

REFORMA EMERYTALNA \ We Francji nadal trwają protesty przeciwko podniesieniu wieku emerytalnego. Doszło do zamieszek, a paryska policja zabroniła zgromadzeń w kluczowych punktach miasta.

Protesty we Francji wybuchły, kiedy prezydent Emmanuel Macron zapowiedział podniesienie wieku emerytalnego z 62 na 64 lata. Przybrały na sile, gdy to faktycznie zrobił, z pominięciem głosowania w parlamencie. Było to zgodne z francuską konstytucją, ale oburzyło obywateli i opozycję.

W sobotę i niedzielę protesty trwały w wielu miastach, m.in. w Bordeaux, Nantes, Marsylii i w Breście. Wzięły w nich udział tysiące osób. Francuskie media podają, że to największa fala protestów od czasu słynnych „żółtych kamizelek” w 2018 r.

Większość protestów była pokojowa, ale nie wszędzie. W Lyonie aresztowano ponad 30 osób, które próbowały wdrzeć się do ratusza i puścić go z dymem. W Paryżu doszło do starć z poli-

cją. Policjanci w odpowiedzi zakazali protestów na Polach Elizejskich, naprzeciwko parlamentu, pl. Zgody i w innych kluczowych punktach w mieście.

Trwają też inne protesty. Manifestują m.in. pracownicy rafinerii i kolejarze. W Paryżu zaprotestowali też pracownicy oczyszczania miasta. Phillipe Martinez, szef konfederacji związków zawodowych CGT, powiedział mediom, że Macron musiał wiedzieć, iż tak się to skończy. – Nikt nie powie, że go nie ostrzeżliśmy: mówiliśmy mu o tym – podkreślił.

Sondaże pokazują, że reformie emerytalnej sprzeciwia się ponad 60 proc. Francuzów, ale Macron twierdzi, iż nie miał innego wyjścia, aby chronić system emerytalny przed bankructwem.

(wm)



REŻIM PROWOKUJE RAKIETAMI

PÓŁWYSEP KOREAŃSKI \ Korea Północna przeprowadziła w niedzielę test rakiety balistycznej krótkiego zasięgu, która spadła do Morza Japońskiego – poinformowała armia Korei Południowej.



DYKTATOR NA CZARNEJ LIŚCIE

UKRAINA \ Prezydent Wołodymyr Zełenski zatwierdził sankcje wobec 300 osób cywilnych i 141 podmiotów prawnych z Rosji, Iranu i Syrii. Wśród nich jest syryjski dyktator Baszar al-Asad.

ŚWIAT

9

OBRONNOŚĆ \ Zacieśnienie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi podniesie poziom bezpieczeństwa w Europie

Polska bastionem wschodniej flanki NATO

Jeszcze w tym miesiącu w Polsce zostanie ustanowiony garnizon US Army, którego głównym celem będzie wsparcie infrastruktury oraz dostarczanie usług amerykańskim żołnierzom stacjonującym w naszym kraju. Ponadto Amerykanie wydali zgodę na sprzedaż Polsce 800 pocisków rakietowych AGM-114R2 Hellfire. – W tej chwili Polska staje się kluczowym, centralnym państwem wschodniej flanki NATO, również ze względu na wymiar logistyczno-organizacyjny, czego dowodzi rozbudowa infrastruktury wojskowej oraz obecność Dowództwa V Korpusu w Poznaniu. To sytuacja bez precedensu – mówi „Codziennej” prof. Piotr Grochmalski.

Paweł Kryszczak

Garnizon ma składać się z 13 wojskowych i 140 pracowników cywilnych. Do jego obowiązków będzie należało m.in. wsparcie infrastruktury oraz dostarczanie usług amerykańskim żołnierzom, którzy przebywają w naszym kraju. US Army Garrison Poland będzie ósmą taką jednostką zlokalizowaną w Europie. Podobne są rozmieszczone we Włoszech, w Belgii i Niemczech. Decyzja o utworzeniu garnizonu w Polsce została podjęta na podstawie strategicznej analizy 2021 Global Posture Review oraz konsultacji z sojusznikami z NATO. Utworzenie garnizonu już w ub.r. zapowiedział prezydent USA Joe Biden.

US Army Garrison Poland jest jednym z elementów zwiększonej obecności USA w naszym regionie. W tym miesiącu do Polski zostali dyslokowani pierwsi amerykańscy żołnierze, którzy będą operować w ramach wysuniętej Kwatery Głównej V Korpusu US Army w Poznaniu. Warto podkreślić, że w Polsce, w ramach wzmocnionej wysuniętej obecności (eFP) NATO i Europejskiej Inicjatywy Odstraszenia (EDI), stacjonuje w Polsce ponad 10 tys. żołnierzy z USA.



Siła zapewniająca stabilność polityczną i postęp gospodarczy w Europie – w ten sposób Stany Zjednoczone oceniają Polskę, kluczowego sojusznika na wschodniej flance NATO

| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

W rozmowie z „Codzienną” prof. Piotr Grochmalski, ekspert ds. bezpieczeństwa i geopolityki, zauważa, że ustanowienie siedziby V Korpusu w Polsce świadczy o strategicznej długofalowej decyzji USA. Polska staje się kluczowym państwem w regionie. Taka sytuacja pociąga za sobą także wiele innych działań Waszyngtonu, związanych m.in. z modernizacją Sił Zbrojnych RP oraz wsparciem w wymiarze gospodarczym i energetycznym dla Polski. – W sytuacji gdy widać, że w 2024 r. Pentagon chce przeznaczyć mniejsze środki

na obecność sił amerykańskich w Europie kosztem Azji, potrzebne jest zbudowanie silnej struktury odstraszenia z dużym wkładem Polski – zauważa prof. Grochmalski. Tym działaniom mają służyć realizowane przez Polskę zakupy systemów artylerii rakietowej HIMARS i myśliwców F-35. W ubiegłym tygodniu amerykański Departament Stanu wyraził zgodę na sprzedaż Polsce 800 pocisków rakietowych AGM-114R2 Hellfire za kwotę 150 mln dol. Pociski Hellfire będą zintegrowane z zakupionymi śmigłowcami wielo-

zadaniowymi AW149 i helikopterami uderzeniowymi Boeing AH-64E Apache, które nasz kraj także chce pozyskać. „Proponowana sprzedaż (pocisków Hellfire) będzie wspierać cele polityki zagranicznej i cele bezpieczeństwa narodowego Stanów Zjednoczonych poprzez poprawę bezpieczeństwa sojusznika NATO, który jest siłą zapewniającą stabilność polityczną i postęp gospodarczy w Europie” – podkreślono w komunikacie agencji amerykańskiego Departamentu Obrony ds. Współpracy Wojskowej (DSCA).

Śmigłowce Apache, wyposażone w takie uzbrojenie jak pociski Hellfire, mają być elementem zintegrowanego systemu pola walki, który obejmuje również myśliwce wielozadaniowe piątej generacji F-35, czołgi M1 Abrams, systemy artylerii rakietowej HIMARS, systemy obrony powietrznej Patriot i bojowe wozy piechoty. Amerykanie dążą do tego, aby wszystkie elementy dostarczały informacje, integrowały system i wspólnie oddziaływały na siebie, a to wszystko w czasie rzeczywistym.

Trwa bitwa o Bachmut

SYTUACJA NA UKRAINIE \ Dwaj polscy wolontariusze, dostarczający pomoc w obwodzie donieckim, odnieśli w sobotę rany w wyniku ostrzału rakietowego. Zostali ewakuowani i przewiezieni do szpitala znajdującego się daleko od linii frontu. Tymczasem Rosjanie cały czas starają się przełamać ukraińską obronę w obwodach donieckim i ługańskim. Z kolei rosyjski zbrodniarz Władimir Putin odwiedził okupowany Krym i zniszczony Mariupol.

W ostatnich godzinach najcięższe walki toczyły się m.in. wokół Bachmutu, a także Łymańska, Awdiżiwki, Marinki i Szachtaru. Znów atakowane były cele cywilne, m.in. w Zaporozżu, gdzie zniszczono obiekty infrastruktury miejskiej.

Jak ocenia ministerstwo obrony Wielkiej Brytanii, władze Rosji mają świadomość, że nie uda im się zająć Zaporozża. Stąd też decy-

zja okupacyjnej administracji obwodu zaporoskiego, by uznać miasto Melitopol za „stolicę” tego regionu.

Poza Bachmutem, w którym nadal trwają najcięższe walki, Rosjanie najbardziej koncentrują się na otoczeniu Awdiżiwki, mającej dla nich strategicznie ważne znaczenie. Zmniejszyli za to działania pod Wuhłedarem, gdzie w ostatnim czasie ponosili ogromne straty.

Szef gabinetu prezydenta Ukrainy Andrij Jermak ocenił, że plany wroga dotyczące zajęcia Bachmutu ponoszą fiasko. Rosjanie próbują zająć to miasto od sierpnia 2022 r. Obecnie najeźdźcy kontrolują wschodnią część, a linia frontu ustabilizowała się wzdłuż rzeki Bachmutka. Rzecznik Wschodniego Zgrupowania Sił Zbrojnych Ukrainy Serhij Czerewaty poinformował, że siłom

ukraińskim udaje się dostarczać do Bachmutu niezbędną amunicję, żywność, sprzęt i lekarstwa, a także wywozić rannych.

Rosyjskie siły nie radzą sobie na froncie i nie udaje im się osiągnąć nawet minimalnych celów, dlatego Kreml wzmacnia przekaz propagandowy m.in. poprzez wizytę poszukiwanego międzynarodowym listem gończym zbrodniarza wojenne-

go i dyktatora Władimira Putina. W sobotę przebywał on na Krymie w ramach „świętowania” 9. rocznicy nielegalnej aneksji tego ukraińskiego półwyspu.

Wczoraj zaś przybył do okupowanego od maja ub.r. Mariupola, w którym w ramach „pokazówki” był filmowany w jedynej dotąd odbudowanej dzielnicy. Miasto to ogromnie ucierpiało po ataku rosyjskich najeźdźców. Zginęło w nim kilkadziesiąt tysięcy ludzi. Ci, którzy zostali, żyją w dużym stopniu w tragicznych warunkach.

.....
Petar Petrović
Autor jest dziennikarzem
Polskiego Radia
Albicla.com\PetarPetrovic

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-7

POLSKA

8-9

ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

KULTURA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



ENERGETYKA \ NASZ SPOSÓB NA ZIELONĄ ZMIANĘ

Polacy liczą korzyści, jakie przynosi im OZE

Polska jest liderem w rozwoju odnawialnych źródeł energii (OZE) nie tylko w swoim regionie, lecz także w całej Unii Europejskiej (UE). Nasz kraj już dawno osiągnął cele w zakresie energii słonecznej, określone do 2040 r., szybko rozwija też instalacje pozyskujące energię z wiatru i wody.

Mariusz Andrzej Urbanke

Fotowoltaika jest ważnym filarem wzmocnienia bezpieczeństwa energetycznego, sprawnego przeprowadzenia sprawiedliwej transformacji energetycznej oraz zwiększenia niezależności lokalnych społeczności – podkreśla minister klimatu i środowiska Anna Moskwa. – Od kilku lat, gdy jedzie się przez Polskę, trudno znaleźć dom, który nie ma paneli fotowoltaicznych na swoim dachu – dodała. Według resortu rozwój OZE to szansa na zwiększenie naszej niezależności energetycznej. Liczba prosumentów w Polsce przekroczyła już 1,2 mln. – Wierzymy, że to dopiero początek, a fotowoltaika nadal będzie się intensywnie rozwijać – zaznacza Moskwa.

Nasz kraj tworzy też warunki gospodarcze, które zachęcają biznes do inwestowania w potencjał produkcyjny. Polska jest europejskim liderem w produkcji baterii do pojazdów elektrycznych, odpowiadającym za ok. 30 proc. produkcji w UE, i krajem atrakcyjnym dla inwestorów i partnerów biznesowych w sektorze



Liczba prosumentów w Polsce przekroczyła już 1,2 mln | fot. AdobeStock/d

elektromobilności. Akumulatory do samochodów elektrycznych to wielki biznes przyszłości. – Otworzy to tysiące nowych, dobrze płatnych miejsc pracy, a europejskim gospodarkom zapewni dobrze wykwalifikowaną kadrę – dodaje minister.

W OZE z powodzeniem inwestują też polskie firmy. Tylko w 2022 r. energia produkowana przez PGE Polską Grupę Energetyczną ze źródeł odnawialnych osiągnęła rekordowy poziom 1931 GWh – o 5,3 proc. więcej niż rok wcześniej. PGE jest

już w stanie pokryć energią z OZE roczne zapotrzebowanie 860 tys. gospodarstw domowych. – Energia z OZE nie jest obciążona opłatami za emisję CO₂, które z roku na rok są coraz wyższe, podnosząc tym samym koszty wytwarzania energii. W efekcie zielona zmiana oznacza korzystniejsze ceny energii elektrycznej, ale również bezpieczeństwo i niezależność energetyczną Polski, które sukcesywnie zwiększamy dzięki nowym mocom produkcyjnym opartym na wietrze, wodzie

i słońcu – mówi Wojciech Dąbrowski, prezes PGE. Zgodnie z przyjętą strategią do 2030 r. PGE będzie mieć 3 GW mocy w elektrowniach fotowoltaicznych, 1,7 GW mocy w elektrowniach wiatrowych na lądzie i 2,5 GW w morskich elektrowniach wiatrowych na Bałtyku. To niezwykle ważne, bo produkcja energii z OZE nie wymaga importu paliw kopalnych z innych krajów ani korzystania z wyczerpujących się w Polsce zasobów węgla.

Tauron też inwestuje w OZE. Właśnie ruszył z bu-

dową pierwszej farmy wiatrowej na Śląsku w Gamo-wie. – Poza tym projektem w budowie mamy jeszcze trzy farmy wiatrowe o łącznej mocy ponad 110 MW i dwie fotowoltaiczne o łącznej mocy niemal 150 MW – mówi Paweł Szczeszek, prezes Grupy Tauron.

Wyniki badań IBRIS pokazują, że Polacy zdają sobie sprawę z korzyści, jakie przynosi im zielona zmiana w energetyce. 66 proc. badanych popiera inwestycje ukierunkowane na rozwój farm wiatrowych, a 77 proc. na budowę morskich farm wiatrowych. W gospodarstwach domowych najpopularniejsze obecnie są pompy ciepła i instalacje fotowoltaiczne. Rozwój obu wspiera rząd. – W Polsce rośnie liczba magazynów energii przy gospodarstwach domowych. Przybywa również firm wykorzystujących instalacje fotowoltaiczne. Od dawna robiły to duże firmy, a obecnie instalacje tego typu najczęściej kupują sieci handlowe i mniejsze przedsiębiorstwa.

Przyjęta przez rząd „Polityka energetyczna Polski do 2040 r.” przewiduje co najmniej 23 proc. udziału OZE w ogólnym zużyciu energii brutto do 2030 r., w tym co najmniej 32 proc. w produkcji energii elektrycznej, co najmniej 14 proc. w transporcie i 28 proc. w ciepłownictwie. Polityka ta zakłada też budowę nowoczesnej energetyki jądrowej od 2033 r., ograniczenie emisji gazów cieplarnianych o 30 proc. do 2030 r. oraz wzrost efektywności energetycznej o 23 proc. do 2030 r. w stosunku do prognoz zużycia energii pierwotnej z 2007 r.

Powrót do Polski to korzyści podatkowe

FISKUS \ Namawiamy obywateli polskich żyjących za granicą do powrotu do Polski – powiedziała minister finansów Magdalena Rzeczkowska podczas Polish Capital Market Development Days w Londynie.

Szefowa resortu finansów w stolicy Wielkiej Brytanii wzięła udział w Polish Capital Market Development Days, dorocznym wydarzeniu, które jest wspólną inicjatywą Ministerstwa Finansów, Giełdy Papierów Wartościowych, Ambasady RP w Londynie i Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju (EBRD). Równolegle do tego odbyła się organizowana przez PKO Bank Polski konferencja CEE Capital Mar-

kets, największe tego typu wydarzenie organizowane poza Polską, które promuje krajowy rynek kapitałowy wśród zagranicznych inwestorów i wspiera jego rozwój, co służy budowaniu konkurencyjnej gospodarki.

– Polska już teraz jest największym rynkiem kapitałowym w Europie Środkowo-Wschodniej pod względem kapitalizacji, liczby spółek giełdowych i funduszy PE/VC zainwestowanych w kra-

ju. Jesteśmy w Londynie po to, aby dać wyraźny sygnał inwestorom. Polska jest na drodze, aby w regionie Trójmorza odgrywać rolę hubu rozwojowego dla zrównoważonych finansów – mówiła Rzeczkowska. – Chcemy, aby wyzwania związane z transformacją energetyczną były szansą dla inwestorów na udane przedsięwzięcia w obszarze zrównoważonych finansów w naszym regionie – dodała. Jej zdaniem to jeden z najbardziej dynamicznych trendów na rynkach finansowych w ostatnich latach. – Dlatego pracujemy, aby zaoferować instrumenty fi-

nansowe i usługi otwierające dostęp do międzynarodowego kapitału na zielone inwestycje przedsiębiorstwom z całego regionu – podkreśliła minister.

Zaapelowała również do Polaków mieszkających w Wielkiej Brytanii, zachęcając ich do skorzystania z szans rozwojowych, jakie oferuje powrót do Polski. – Namawiamy obywateli polskich żyjących za granicą do powrotu do ojczyzny. Słuchajmy temu od roku ulga podatkowa, która zachęca naszych rodaków do życia w Polsce – wskazała. Zaznaczyła, że w maju 2023 r. będziemy wiedzieli precyzyjnie, ilu na-

szych obywateli skorzystało z tej ulgi. – Ale już teraz wiemy, że ten program cieszy się zainteresowaniem – podkreśliła.

Ulga polega na zwolnieniu z podatku dochodowego od osób fizycznych niektórych przychodów osiągniętych w czterech kolejno po sobie następujących latach podatkowych przez podatników, którzy przenieśli miejsce zamieszkania na terytorium Polski po 31 grudnia 2021 r. Zwolnieniem objęta jest kwota przychodu, która nie przekracza 85 528 zł w roku podatkowym.

Paweł Woźniak



BANK PEKAO S.A. WŚRÓD LIDERÓW REGIONU

USŁUGI BANKOWE \ Bank Pekao S.A., założony w 1929 r., jest jedną z największych instytucji finansowych w regionie Europy Środkowo-Wschodniej i drugim największym bankiem uniwersalnym w Polsce z 281 mld zł aktywów. Posiadając drugą co do wielkości sieć oddziałów, Bank Pekao obsługuje ponad 6,4 mln klientów. Jako wiodący bank korporacyjny w Polsce obsługuje co drugą korporację w Polsce.

GOSP.

11

RYNKI FINANSOWE \ Ratunek dla Credit Suisse

Nie ma kryzysu w polskiej bankowości

Problemy kolejnego banku, tym razem szwajcarskiego Credit Suisse, wywołały panikę na rynkach finansowych. W Polsce nie widać żadnych objawów wycofywania depozytów z banków ani symptomów kryzysu – zapewni Jacek Jastrzębski, przewodniczący KNF.

Lucyna Piwowarska

Banki w Polsce są dobrze skapitalizowane. Oznacza to, że poziom kapitału utrzymywany przez banki jest wysoki – powiedział szef polskiego nadzoru finansowego w kontekście problemów banków w USA i szwajcarskiego Credit Suisse. Dodał, że KNF monitoruje sytuację polskich banków, jeżeli chodzi o ich zaangażowanie w obligacje skarbowe. Przyznał jednocześnie, że wzrost stóp procentowych pociąga za sobą straty na obligacjach. „Financial Times” podało, że UBS Group AG, największy szwajcarski bank o zasięgu światowym, prowadzi rozmowy w sprawie przejęcia całości lub części Credit Suisse. W miniony weekend miały zebrać się zarządy obu banków, aby omówić tę sprawę. O możliwości przejęcia Credit Suisse wspominali również analitycy JP Morgan, z UBS jako potencjalną opcją.

Ratunek dla szwajcarskiego banku przygotowywany jest po tym, jak bank centralny Arabii Saudyjskiej, główny akcjonariusz Credit Suisse, oświadczył, że wyklucza udzielanie mu dalszej pomocy. Nie zasili go już dodatkowym kapitałem. Tymczasem CS grozi niewypłacalnością z tytułu wyemitowanych obligacji, których koszty obsługi rosną wraz ze wzrostem stóp procentowych. Koszt ubezpieczenia obligacji przed niewypłacalnością zbliżył się do poziomu, który sygnalizuje poważne obawy o skuteczność operacji. Co więcej, w raporcie rocznym Credit Suisse poinformował, że wartość depozytów jego klientów spadła pod koniec 2022 r. o 41 proc. (159,6 mld franków szwajcarskich) w ujęciu rok do roku.

W związku z wypowiedzią Saudi National Bank o wstrzymaniu pomocy notowania giełdowe CS spadły do najniższych jak dotąd wartości. Akcje szwajcarskiego banku straciły od marca 2021 r. 83 proc. wartości.

Narodowy Bank Szwajcarii, aby uspokoić sytuację, musiał interweniować, gwarantując Credit Suisse ponad 50 mld franków szwaj-

carskich kredytu. Zapewnił też, że CS jest obecnie dobrze skapitalizowany. Szwajcarski Urząd Nadzoru Rynku Finansowego potwierdził, że bank spełnia wymogi kapitałowe i płynnościowe. Zarówno urząd, jak i szwajcarski bank centralny zapewniły, że upadek dwóch amerykańskich

banków regionalnych Silicon Valley Bank (SVB) i Signature Bank nie stanowi bezpośredniego ryzyka „zarażenia” dla banków szwajcarskich.

Mimo tych zapewnień ekonomista firmy Capital Economics Andrew Kenningham wypowiedział się w dość niepokojącym tonie. Stwierdził,

że Credit Suisse to nie jest problem tylko Szwajcarii, to problem globalny. Jego zdaniem rodzi się pytanie, czy zaczyna się kryzys o zasięgu światowym jak w 2008 r. Agencja AFP przypomina, że Credit Suisse jest jednym z 30 banków na świecie uznawanych za zbyt duże, by upaść.

Na kłopoty Credit Suisse zareagowały nie tylko giełdy, lecz także rynek ropy. Ceny tego surowca spadły o 5 proc. do najniższego poziomu od ponad roku. Wcześniej nastąpiły wzrosty po danych pokazujących, że aktywność gospodarcza Chin wzrosła w pierwszych dwóch miesiącach tego roku. Niepokój związany z CS zniwelował wpływ chińskiego ożywienia gospodarczego. Analityk Price Futures Group Phil Flynn ocenił, że rynek ropy uwzględni ryzyko możliwego krachu światowej gospodarki.

(p. woz.)

KREDYTY \ Obniż ratę z pożyczką konsolidacyjną Banku Pekao

Akcja – konsolidacja

Pożyczka konsolidacyjna to optymalne wyjście, gdy zależy nam na obniżeniu raty zaciągniętych zobowiązań w różnych bankach, a przy tym rozważamy również np. wydłużenie okresu spłaty. „Spakowane” w jeden pakiet kredyty i pożyczki mogą stanowić znaczącą ulgę dla portfela. Tego typu pożyczkę, udzielaną na bardzo korzystnych warunkach, bez prowizji i z RRSO 12,54 proc., proponuje klientom Bank Pekao S.A., promując swoją ofertę w ogólnopolskiej kampanii reklamowej, która potrwa do końca maja.

– Wszyscy doskonale wiemy, że spełnieniu marzeń często trzeba pomóc. Warto więc brać życie za rogi i zmieniać marzenia w rzeczywistość. Taką decyzję podjął bohater naszej nowej kampanii reklamowej – wziął pożyczkę, by spełnić marzenie o nowej gitarze basowej. Wszystko grało do czasu, aż duże raty wybiły go z rytmu. Dlatego przeniósł je do naszego banku, wybierając korzystną pożyczkę konsolidacyjną i... znów odzyskał rytm w życiu! To już kolejna kampania, w której zachęcamy klientów, by wzięli życie za rogi – mówi Marta Szygenda, dyrektor Departamentu Marketingu w Banku Pekao.

Kampania promocyjna wystartowała w ubiegłym tygodniu, a reklamy nowego produktu Banku Pekao S.A. możemy zobaczyć w telewizji, VOD, internecie, mediach społecznościowych, w kinach oraz w kanałach elektronicznych banku, a także na witrynach oddziałów banku w całej Polsce.

Atrakcyjne oprocentowanie

Pożyczkę konsolidacyjną w Banku Pekao można przeznaczyć na spłatę dowolnych zobowiązań i przenieść jeden lub kilka kredytów z innego banku. Bank Pekao nie pobierze prowizji od przeniesionych kredytów, jeśli ich kwota wyniesie min. 10 tys. zł. Bez pro-



fol. m&e. prs.

wizji można otrzymać także dodatkowe środki na dowolny cel w wysokości do 25 proc. konsolidowanej kwoty. Maksymalna kwota pożyczki to 250 tys. zł, a okres kredytowania nawet 120 miesięcy. Dzięki atrakcyjnemu oprocentowaniu i 0-proc. prowizji RRSO wynosi tylko 12,54 proc. Kwotę pożyczki, długość okresu spłaty i wysokość raty można dostosować do własnych potrzeb, a dodatkowo odłożyć spłatę pierwszej raty nawet o trzy miesiące. Prowizja 0 proc. i pozostałe warunki dotyczą pożyczki konsolidacyjnej od 10 tys. zł do 250 tys. zł, przeznaczonej na spłatę udzielonych pożyczek lub

kredytów oraz na dowolny cel w wysokości do 25 proc. kwoty spłacanych zobowiązań. Pożyczka nie może być przeznaczona na spłatę pożyczek lub kredytów udzielonych przez Bank Pekao S.A. Dla pożyczek od 10 tys. zł do 14 999 zł od 1 roku do 8 lat, a dla pożyczek od 15 tys. zł do 250 tys. zł do 10 lat. Oferta obowiązuje do 31 maja 2023 r. i mogą z niej skorzystać nowi oraz obecni klienci banku.

Maksymalnie uproszczone formalności

Przeniesienie kredytów do Banku Pekao jest bardzo proste. Klienci, którzy mają konto w Banku Pekao

i korzystają z bankowości elektronicznej Pekao24, pożyczkę mogą wziąć bez wychodzenia z domu. Wystarczy złożyć wniosek w serwisie internetowym Pekao24 lub przez infolinię. Po pozytywnej decyzji kredytowej umowę można zaakceptować online w serwisie Pekao24 lub w aplikacji mobilnej PeoPay. Środki na spłatę kredytów i pożyczek bank przeleje na rachunki w innych bankach wskazanych przez klienta.

Oczywiście umowę można zawrzeć także w dowolnej placówce Banku Pekao S.A. Doradca omówi z klientem warunki konsolidacji – porówna potencjalne raty z tymi, które klient spłaca obecnie, i dostosuje wysokość raty do możliwości klienta.

Nie jesteś klientem banku? Nie szkodzi!

Teraz także klienci, którzy nie mają konta w Banku Pekao, mogą wnioskować o pożyczkę konsolidacyjną szybko i wygodnie przez internet. Wniosek o pożyczkę gotówkową jest dostępny na stronie internetowej banku Pekao.com.pl w zakładce Pożyczka gotówkowa/na spłatę innych pożyczek. Po pozytywnej ocenie wniosku klient wybiera oddział, w którym podpisze umowę. W każdym momencie wypełniania wniosku klient może połączyć się z bankiem i uzyskać dodatkowe informacje oraz wsparcie, jeśli będzie potrzebne.

Oferta pożyczki konsolidacyjnej obowiązuje do końca maja 2023 r. i mogą z niej skorzystać nowi oraz obecni klienci banku. Ze szczegółami oferty można zapoznać się na stronie:

<https://www.pekao.com.pl/pozyczka>

Materiał powstał we współpracy z Bankiem Pekao S.A.

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4-7 POLSKA 8-9 ŚWIAT 10-12 GOSPODARKA 14-15 PUBLICYSTYKA 16 KULTURA 17 OBRONA NARODOWA 18 PROGRAM TV 19-20 SPORT



INICJATYWA \ Wystartowała Akademia Wodorowa Orlenu

Zdolni i ambitni zajmą się paliwem przyszłości

PKN Orlen zorganizował pierwszy w Polsce program edukacyjny dotyczący wodoru, skierowany do studentów i absolwentów uczelni wyższych. Inicjatywa Akademii Wodorowej wpisuje się w strategiczne plany koncernu, który ma ambicje zdobycia pozycji lidera gospodarki wodorowej w Europie Środkowo-Wschodniej.

Andrzej Ratajczyk

Głównymi celami akademii są szkolenie i rozwój kadr wyspecjalizowanych w innowacyjnych technologiach wodorowych oraz ich praktycznym wykorzystaniu w biznesie. 30 wybranych będzie poznawać działania instalacji produkcyjnych, funkcjonujących w różnych gałęziach przemysłu związanych z produkcją wodoru odnawialnego i niskoemisyjnego, oraz rozwiązania wynikające z wykorzystania wodoru w transporcie kołowym i kolejowym. Dla najlepszych uczestników programu przygotowano płatne staże. – Wodór to paliwo przyszłości, jeden z ważnych obszarów strategii Grupy Orlen, na którego rozwój do 2030 r. zamierzamy wydać prawie 7,5 mld zł. Dlatego stawiamy na młodych, zdolnych i ambitnych ludzi, którzy pomogą nam realizować tę strategię – wskazuje prezes PKN Orlen Daniel Obajtek.

Organizatorem szkolenia jest Orlen, a partnerami są m.in. przedstawiciele przemysłu motoryzacyjnego (Toyota) i kolejowego (Pesa Bydgoszcz) oraz kilka uczelni wyższych. Inicjatywa ma pomóc w realizacji projektów badawczo-rozwojowych dotyczących wodoru, kształcenia wyspecjalizowanych kadr i działań wspierających procesy regulacyjne. – Wszystko zmierza do tego, żeby wodór był powszechnie stosowany w transporcie, a w przyszłości również w energetyce, w ciepłownictwie i przede wszystkim w przemyśle. To, co robimy w przestrzeni publicznej, w gospodarce, zaczyna się i kończy na ludziach. Cieszę się, że najzdolniejsi znaleźli miejsce w Akademii Wodorowej. Mam nadzieję, że swoje wiedzę i doświadczenie prześlą następnym pokoleniom – powiedział Ireneusz Zyska, wiceminister klimatu i środowiska, podczas uroczystej inauguracji projektu edukacyjnego.

Jak podkreślił, Komisja Europejska uruchomiła specjalny fundusz dla projektów wodorowych, którego budżet wynosi 800 mln euro. Rozwój infrastruktury

związanej z wodorem jest też ważnym elementem zaktualizowanej strategii Grupy Orlen. Zgodnie z nią do 2030 r. w naszym regionie udostępnionych zostanie łącznie ponad 100 stacji tankowania wodoru dla transportu drogowego czy kolejowego. – Będziemy pro-

dukować odnawialny wodór ze zdywersyfikowanych źródeł w postaci elektrolizerów. Przygotowaliśmy też własny projekt pod nazwą „Hydrogen Eagle”, który pozwoli na zbudowanie w Polsce kompleksowej infrastruktury do wytwarzania i dystrybucji nisko- i zeroemisyjnego wodoru – poinformował Józef Węgrecki, członek zarządu ds. operacyjnych PKN Orlen.

Stacje tankowania wodoru do 2030 r. mają powstać w Polsce (57), Czechach (28) i na Słowacji (26). W czerwcu 2022 r. Orlen uruchomił w Krakowie pierwszą w kra-

ju ogólnodostępną mobilną stację tankowania wodoru. Kolejne powstaną jeszcze w tym roku w Poznaniu i Katowicach, a w Bielsku-Białej, Gorzowie Wielkopolskim, Wałbrzychu, Krakowie, Pile i Warszawie do połowy 2025 r. W marcu 2023 r. Orlen uruchomił też pierwszą stację tankowania wodorem dla samochodów osobowych, ciężarowych i autobusów w czeskiej Pradze. Według ekspertów paliwo wodorowe ma szansę upowszechnić się przede wszystkim w transporcie ciężkim, w którym duży zasięg i ładowność mają szczególne znaczenie.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Obwieszczenie o wszczęciu postępowania

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3 i ust. 1a w związku z art. 38 pkt 4 lit. w ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz.U.2021.1836) – dalej: *Specustawa* oraz art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2022.2000) – dalej: *Kpa*,

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, 24 lutego 2023 r. zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o ustalenie lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu dla inwestycji pn.: **Budowa gazociągu wysokiego ciśnienia DN 300 wraz z infrastrukturą towarzyszącą w ramach zadania inwestycyjnego: „Budowa gazociągu Siołkowa - Nowy Sącz wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi na terenie województwa małopolskiego” na odcinku Cieniawa - Nowy Sącz (SRP Piątkowa)**, na wniosek inwestora: Polskiej Spółki Gazownictwa sp. z o.o., ul. Bandrowskiego 16, 33-100 Tarnów, działającego przez pełnomocnika: Pana Artura Machulę (wniosek złożony w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie: 24 lutego 2023 r.).

Inwestycją objęte są niżej wymienione nieruchomości (lub ich części), położone w granicach terenu wskazanego we wniosku, zlokalizowane w województwie małopolskim, na terenie powiatu nowosądeckiego, w gminie Chelmiec, oznaczone w ewidencji gruntów i budynków:

Numer działki	Jedn. ewid.	Obręb	Numer księgi wieczystej
754	Chelmiec	0017 Piątkowa	KW 99850
755	Chelmiec	0017 Piątkowa	NS1S/00078740/9
756	Chelmiec	0017 Piątkowa	KW 89451
757/3	Chelmiec	0017 Piątkowa	NS1S/00065550/6

Na stronie BIP Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, opublikowano mapę z przebiegiem inwestycji na ww. działkach. Jest ona dostępna w menu podmiotowym w zakładce: Urząd Wojewódzki/Wydziały/Infrastruktury/Repozytorium plików/ WI-IV.747.1.4.2023 Załącznik graficzny (...)

Zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy, legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 Kpa, mogą na każdym etapie postępowania, zapoznać się z materiałem dowodowym oraz dokumentacją przedłożoną przez inwestora w siedzibie Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego i w tym przedmiocie wnieść ewentualne uwagi lub zastrzeżenia, powołując się na znak sprawy: **WI-IV.747.1.4.2023**.

Kontakt z organem zapewniony jest:

1. za pośrednictwem wszelkich środków komunikacji zdalnej, w tym komunikacji elektronicznej (np. za pośrednictwem skrzynki ePUAP - /ag9300lhke/skrzytka, faksem - 12 422 72 08;
2. pocztą tradycyjną uwagi i wnioski należy kierować na adres Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków);
3. **osobiście po wcześniejszym uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną (12 39-21-931)** – sprawę prowadzi p. Magdalena Sitarz

POUCZENIE:

Informuje się, że zgodnie z przepisami *Specustawy*:

Wojewoda zawiadamia o wszczęciu postępowania o ustalenie lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu:

- 1) wnioskodawcę – na adres wskazany we wniosku;
- 2) właścicieli i użytkowników wieczystych nieruchomości objętych wnioskiem – na adres określony w katastrze nieruchomości (którego funkcję pełni ewidencja gruntów i budynków) ze skutkiem doręczenia;
- 3) pozostałe strony, w drodze obwieszczenia w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację inwestycji w zakresie terminalu, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie podmiotowej urzędu wojewódzkiego, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim;
- 4) właściwe miejscowo organy w sprawach wydania decyzji o pozwoleniu na budowę i decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, przy czym wójt (burmistrz, prezydent miasta) niezwłocznie ogłasza o wszczęciu postępowania w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie podmiotowej urzędu gminy.

W przypadku nieuregulowanego stanu prawnego nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu lub braku w katastrze nieruchomości danych pozwalających na ustalenie danych osobowych, w szczególności adresu zamieszkania, właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości, zawiadomienie właściciela lub użytkownika wieczystego o wszczęciu postępowania o ustalenie lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, następuje w drodze obwieszczenia. Przez nieuregulowany stan prawny należy rozumieć także sytuację, kiedy dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości nie żyje, a spadkobiercy nie wykazali prawa do spadku.

Z dniem doręczenia niniejszego zawiadomienia:

- 1) **nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego**, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, **nie mogą być przedmiotem obrotu** w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna. Czynność prawna dokonana z naruszeniem tego wymogu jest nieważna;
- 2) w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna, **nie wydaje się decyzji o pozwoleniu na budowę; toczące się postępowania ulegają zawieszeniu z mocy prawa** do dnia, w którym decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu stała się ostateczna. Na wniosek strony postępowania, po uzyskaniu zgody inwestora, organ prowadzący postępowanie w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu podejmuje zawieszone postępowanie;
- 3) w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna, **zawieszają się postępowania o wydanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu** w rozumieniu ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Zawieszenie postępowań, o których mowa w ww. pkt 2 i 3, nie dotyczy postępowań dotyczących terenów zamkniętych ustanowionych przez Ministra Obrony Narodowej lub innych postępowań prowadzonych na wniosek jednostek podległych Ministrowi Obrony Narodowej lub przez niego nadzorowanych lub na rzecz tych jednostek oraz postępowań w sprawie wydania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, decyzji o pozwoleniu na budowę, wszczętych na wniosek inwestora.

W przypadku, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia nastąpi:

- 1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu,
- 2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem jw.
- nabywca, a w przypadku, o którym mowa w ww. pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do **zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego**.
Niedokonanie ww. zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Natomiast zgodnie z przepisami *Kpa* informuje się w szczególności, że:

- 1) Strona może działać przez pełnomocnika, chyba że charakter czynności wymaga jej osobistego działania.
- 2) Pełnomocnikiem strony może być osoba fizyczna posiadająca zdolność do czynności prawnych.
- 3) Pełnomocnictwo powinno być udzielone na piśmie lub zgłoszone do protokołu.
- 4) Pełnomocnik dołącza do akt oryginał lub urzędowo poświadczony odpis pełnomocnictwa. Adwokat, radca prawny, rzecznik patentowy, a także doradca podatkowy mogą sami uwierzytelnić odpis udzielonego im pełnomocnictwa oraz odpisy innych dokumentów wykazujących ich umocowanie. Organ administracji publicznej może w razie wątpliwości zażądać urzędowego poświadczenia podpisu strony.
- 5) Pisma doręcza się stronie, a gdy strona działa przez przedstawiciela - temu przedstawicielowi.
- 6) Jeżeli strona ustanowiła pełnomocnika, pisma doręcza się pełnomocnikowi. Jeżeli ustanowiono kilku pełnomocników, doręcza się pisma tylko jednemu pełnomocnikowi. Strona może wskazać takiego pełnomocnika.
- 7) Strona, która nie ma miejsca zamieszkania lub zwykłego pobytu albo siedziby w Rzeczypospolitej Polskiej, innym państwie członkowskim Unii Europejskiej, Konfederacji Szwajcarskiej albo państwie członkowskim Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) - stronie umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym, jeżeli nie ustanowiła pełnomocnika do prowadzenia sprawy zamieszkałego w Rzeczypospolitej Polskiej i nie działa za pośrednictwem konsula Rzeczypospolitej Polskiej, jest obowiązana wskazać w Rzeczypospolitej Polskiej pełnomocnika do doręczeń, chyba że doręczenie następuje usługą rejestrowanego doręczenia elektronicznego.
- 8) W razie niewskazania pełnomocnika do doręczeń, przeznaczone dla tej strony pisma pozostawia się w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia.
- 9) W toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swojego adresu.
- 10) W razie zaniedbania ww. obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Obwieszczenie podlega publikacji:

- na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz stronie internetowej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (art. 8 ust. 1 pkt 3 i ust. 1a *Specustawy*);
- na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz stronie internetowej Urzędu Gminy Chelmiec (art. 8 ust. 1 pkt 3 i 4 *Specustawy*);
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 8 ust. 1 pkt 3 *Specustawy*).



Twoja paczka została wstrzymana z tytułu niedopłaty 3,11 PLN. Przepraszamy za utrudnienia. Aby uregulować należność zapłać <https://kurierq1.online/4b8hs9>



Masz nierozliczony podatek. Pojutrze sprawa zostanie przekazana do działu windykacji. Aby zapobiec, spłać należność 6,57 zł na <https://zalpodatk.net/987608>



Za trzy dni planujemy odłączyć państwa dostęp do internetu. Aby uniknąć ureguluj zaległość 11,20 zł. Zapłać <https://ssserwis132.store>

Dostajesz takie SMS-y?

To może być oszustwo.
Nie daj się!

CERT.PL
NASK

Prześlij je na numer
799 448 084

Koszt SMS-a zgodny z cennikiem operatora.

Więcej informacji na cert.pl



Fundusze Europejskie
Polska Cyfrowa

KPRM
CYFRYZACJA

NASK

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego





BLISKI WSCHÓD \ Porozumienie Arabia Saudyjska–Iran: nowe perspektywy dla regionu

Rijad i Teheran – konfrontacja zawieszona

Normalizacja relacji pomiędzy Iranem a Arabią Saudyjską (KAS) nie jest pokojem, przymierzem ani nawet długoterminowym rozejmem. Jest to typowa muzułmańska „hulda”, czyli zawieszenie broni do czasu, aż w przyszłości bilans wycieńczonych obecnie przeciwników się zmieni. Sam reset jest jednak niezwykle pozytywny i ważny dla Bliskiego Wschodu oraz szerzej świata muzułmańskiego.



Paweł Rakowski

Relacje pomiędzy KAS a Iranem są fascynujące w swojej prostocie. Obie strony przez dekady jawnej i ukrytej wrogości wzajemnie powiedziały pod swoim adresem wszystko i dopuściły się praktycznie każdej możliwej intrygi, aby zaszkodzić rywalowi. Bynajmniej przyczyną nie były tu różnice, które często przywołują publicyści, że obu regionalnych przeciwników dzieli wszystko w związku z tym, że Arabowie nie lubią Persów, czy że jedna strona jest bajecznie bogata – sunnicka dynastia, a druga – rewolucyjną szyicką republiką na skraju bankructwa. To w istocie było nieistotne.

Istotne było to, że ideologia chomeinizmu, która opanowała Iran w 1979 r. w wyniku rewolucji, zakładała m.in. zniszczenie Domu Saudów i wywrócenie dotychczasowego porządku świata islamu.

Raz razem, raz osobno

Do rewolucji Chomeiniego Iran szacha i Arabia Saudyjska przez ponad 50 lat były kluczowymi regionalnymi amerykańskimi aktywnymi – zarówno Rijad, jak i Teheran wspólnymi siłami blokowały postępy komunizmu w świecie muzułmańskim oraz powstrzymywały wpływy ZSRS. Wahabicka dynastia Saudów z dynastią Pahlavich z szyckiego Iranu wyjaśniły sobie wszystkie kwestie m.in. związane z szyickimi enklawami w KAS czy statusem Bahrajnu w 1929 r. I od tamtej pory pomimo różnych kryzysów relacje dobrosąsiedzkie, poprzez Zatokę Perską, były zachowywane.

Kolejnym epizodem „małej stabilizacji” były lata 90. od śmierci Chomeiniego do amerykańskiej inwazji na Irak. Iran wyniszczony 8-letnią wojną z Irakiem Saddama Husajna szukał wytchnienia. Jednak pojawiło się coś, co mocno zaniepokoiło zarówno Saudów, jak i Izrael, albowiem w czasach tej odwilży ajatollahowie rozpoczęli swój projekt atomowy przy pomocy Moskwy. Atomowe ambicje Iranu przeraziły zarówno Arabów, jak i Żydów i niejako przyspieszyły nieudany izraelsko-palestyński proces pokojowy.

Koncepcja zarówno w kilku stolicach państw arabskich, jak i w Tel-Awii była słuszną – zakończenie konfliktu z Palestyńczykami otworzy drogę do współpracy politycznej i wojskowej pomiędzy państwami Zatoki Perskiej i Izraelem. I taka była dominująca linia polityki Izraela, realizowana, choć nie bez potknięć, od początku XXI wieku. Przesłanki takiego kursu były mocne – wojna domowa w Iraku, a później w Syrii, Jemenie oraz liczne przewroty w Bahrajnie czy na wschodnim wybrzeżu KAS rozpały bezpośrednią konfrontację

frakcji prosaudyjskich z proirańskimi milicjami.

Rozejm i uspokojenie

Rozmowy prowadzone w Bagdadzie od 2021 r. były obserwowane przez cały region. I w założeniu pierwotnym, że oba regionalne mocarstwa dojdą do porozumienia za pośrednictwem Iraku i Omanu, były bardzo optymistycznym wariantem, pokazującym światu, że Bliski Wschód może samodzielnie rozwiązać swoje problemy bez zewnętrznej kurateli.

I rzeczywiście po resecie w niemalże ekspresowym tempie oba kraje zawiesiły wysoko budżetowe produkcje filmowe atakujące rywala – pod adresem enklaw szyickich w Iraku czy w Libanie zniknęły billboardy wyrażające atomową zagładę Arabii Saudyjskiej. Zamiast nich, np. w południowym Libanie kontrolowanym przez proirański Hezbollah, pojawiają się portrety saudyjskiego następcy tronu Muhammada bin Salmana, który jest niezwykle popularny w świecie arabskim i islamu, a okazuje się, że na obszarach szyickich również cieszy się sympatią.

Niemalże natychmiast zniknęła z meczetów agitacja. Przekleństwa i życzenia śmierci dla Domu Saudów w meczetach irańskich czy też na kontrolowanych przez Iran arabskich obszarach w regionie już nie kończą piątkowych modłów. Podobnie sponsorowani przez arabską część Zatoki Perskiej sunniccy kaznodzieje nie przypominają wiernym przed ramadanem o tym, że szyici są heretykami i bezbożnikami. Nastąpił rozejm bez tego, co zachodni intelektualiści lubią najbardziej – procesu pojednania czy też dyskusji, wyjaśniania historii lub też wzajemnego „trzymanie się” za ręce. Nic takiego nie będzie miało miejsca. Jest czas pokoju i czas wojny, a ambasady powrócą, jednak nie spodziewałbym się w tych placówkach zbyt wiele rozbudowanych ataszatów kultury.

Poza deeskalacją propagandy następuje realne odprężenie napięć regionalnych. Zakończenie wojny w Jemenie

jest sprawą podstawową dla KAS. Nie po to Muhammad bin Salman chce wydać setki miliardów dolarów na wielkie projekty, żeby męczyć się z proirańskimi rebeliantami z Jemenu. Wzajemnie obie strony mają też przysiąść kolejno nad Libanem, Syrią i Irakiem. Żeby wszelkie kompromisy podżyrować realnie, KAS zamierza rozpocząć proces inwestycyjny w Iranie. Zresztą już proreżimowi publicyści z Iranu tłumaczą w światowych mediach zdziwionym dziennikarzom, że generalnie to żadnego wielkiego konfliktu z KAS nie było i nie ma, a wszystkim wojnom w regionie tradycyjnie są winne USA i Izrael.

Osamotniony Izrael

Reset na linii Rijad–Teheran to trzęsienie ziemi strategiczne dla Tel-Awii, który całą swoją politykę regionalną opierał na sojuszu z krajami arabskimi pod przewodnictwem Arabii Saudyjskiej przeciwko ajatollahom. Izrael został sam w regionie. Co więcej, cała sytuacja kompromituje to państwo, jak i Beniamina Netanjahu, który został rozegrany przez Saudów. Tel-Awii jawił się w mediach jako podmiot polityki bliskowschodniej, a okazał się tylko przedmiotem w negocjacjach saudyjsko-irańskich.

Dodatkowo nowy rząd w Izraelu został regionalnym pariasem i nawet kraje arabskie, które mają normalne relacje dyplomatyczne z Tel-Awii, jak Jordania czy Zjednoczone Emiraty Arabskie, nie widzą możliwości rozmowy z Netanjahu czy z Ben-Gewirem (minister bezpieczeństwa wewnętrznego). Zresztą Emiraty już zamroziły izraelskie kontrakty zbrojeniowe i cywilne. W ślad za Emiratami ma pójść Bahrajn. Jest to presja nie tylko na izraelskich decydentów, ale i na społeczeństwo, aby utorować drogę do zakończenia konfliktu izraelsko-palestyńskiego. Rijad stoi niezmiennie na stanowisku, że znormalizuje relacje z Izraelem, jeśli powstanie państwo palestyńskie na Zachodnim Brzegu,

w Gazie i we wschodniej Jerozolimie. A reset KAS–Iran mógłby powstrzymać palestyńskich islamistów i dokonać konstruktywnego wstrząsu na palestyńskiej scenie politycznej.

Z perspektywy Pekinu, Waszyngtonu i Moskwy

Uwaga mediów światowych skupia się niezaskocznie na Chinach, które zdaniem strony saudyjskiej mają dyscyplinować i pilnować Iran. Pekin miał problem z konfliktem w Zatoce, ponieważ strona arabska stawiała ultimatum – albo Chiny wybierają interesy z Iranem, albo z Arabami. Chiński kapitał nie mógł być obecny jednocześnie po obu brzegach Zatoki. Chińskie żyrowanie tego resetu otwiera drogę do hipotetycznych kontraktów w Iranie i w KAS. Tym samym Rijad uważa, że ma zabezpieczenie przed ponowną eskalacją z Iranem. Teheran potrzebuje chińskich inwestycji, aby reżim mógł trwać. Zdaniem części komentatorów KAS pogodził się z atomowymi ambicjami sąsiada, a mając nieograniczone możliwości finansowe, również stanie się atomowy.

Nowa sytuacja regionalna w gruncie rzeczy nie powinna być zaskoczeniem dla Waszyngtonu. Saudowie angażując Pekin do tego układu, dali wyraz rozczarowaniu długoterminową amerykańską polityką w regionie, który obecna administracja wyraźnie zaniedbywała – przez 3 lata nie wyszła z żadnym planem wobec konfliktu arabsko-izraelskiego – czy też po fiasku rozmów z Iranem w Wiedniu nie podjęła działań, by wznowić dialog w jakiegokolwiek nowej formule. Dlatego też strona amerykańska nie wywiera zbyt dużej presji. Saudowie czekają na propozycje z Waszyngtonu, ale nie wiadomo, czy się doczekają.

Tymczasem nowa sytuacja w regionie jest też wyzwaniem dla Putina. Wygasza nie konfliktów nie jest na rękę Kremla, tak jak zwiększona obecność Chin w Zatoce może zagrozić rosyjskim surowcom na kierunku chińskim.



Fundacja Pomnik Ofiar Katynia

Prosi o wsparcie idei budowy Pomnika

PKO Bank Polski S.A. (PLN)
78 1020 2906 0000 1102 0218 1915

www.pomnikofiarkatynia.pl





Benedykt XVI

(1927–2022) niemiecki duchowny, papież w latach 2005–2013, pierwszy od XV w. papież, który dobrowolnie zrzekł się swojego urzędu

\\ Błogosławieni i święci byli osobami, które nie szukały z uporem własnego szczęścia, ale całkiem po prostu chciały uczynić dar z siebie, ponieważ dotarło do nich światło Chrystusa. \\

PUBL...

15

KAPŁANI BOŻY \ Za swoją służbę kapłańską Bogu i ludziom zapłacili najwyższą cenę – księży zamordowani przez SB u progu wolności

Dali świadectwo do końca

W okresie stanu wojennego – oficjalnie zniesiony 22 lipca 1983 r. – a także później stałym i znaczącym w sensie ilościowym dostarczycielem „bibuły”, czyli wydawnictw bezdebitowych, był dla mnie ksiądz Stanisław Małkowski (nasze rodziny znały się od początku XX w.: nasi dziadkowie, obaj po kądzieli, chodzili razem w Tatry). Pamiętam jedną z wizyt w mieszkaniu ks. Stanisława na Saskiej Kępie. Mówił mi o kapłanie, który stracił życie w Związku Sowieckim, wiele lat po II wojnie światowej, tylko dlatego że nie zaparł się Chrystusa. – Oddał życie, ale dał świadectwo – powiedział Staś. – Ale nie przeżył – wtrąciłem. – Ale dał świadectwo – dobitnie podkreślił ksiądz, który potem znajdzie się obok śp. ks. Jerzego Popiełuszki na liście SB kapłanów przeznaczonych „do likwidacji”.



Ryszard Czarnecki

Ta rozmowa tkwi we mnie do dzisiaj, po przeszło 40 latach. Myślę o niej, chcąc przedstawić sylwetki trzech polskich księży, którzy zostali skrytobójczo zamordowani przez komunistów, w czasie gdy Polska witała się już powoli z niepodległością, czyli w roku 1989.

Ksiądz Stefan Niedzielak

Ksiądz Stefan Niedzielak był pierwszym z nich. Ten proboszcz parafii św. Karola Boromeusza na Powązkach w Warszawie miał wtedy już 75 lat. Święcenia kapłańskie przyjął podczas okupacji niemieckiej. Był kapłanem Łódzkiego Okręgu AK. Współpracował z Delegaturą Rządu na Kraj, dzięki czemu bardzo szybko poznał raport Czerwonego Krzyża o Katyniu. Był też kurierem przewożącym zaszyfrowane dokumenty z Warszawy do ks. abp. Adama Sapiehy w Krakowie. Do Krakowa przywiózł również dowody z ekshumacji grobów w Katyniu. Brał udział w Powstaniu Warszawskim, a podczas okupacji sowieckiej przystąpił do WiN.

W latach 80. wraz z Wojciechem Ziębińskim współtworzył sanktuarium Poległym i Pomordowanym na Wschodzie w swoim kościele na Powązkach. Organizował wysyłkę książek dla Polaków żyjących na terenie ZSRS, był też kapłanem Warszawskiej Rodziny Katyńskiej. W czasie karnawału Solidarności współorganizował postawienie Krzyża Katyńskiego na Powązkach, natychmiast usuniętego przez bezpiekę. Nękano go, szykanowano, straszono telefonicznie i listownie, próbowano pobić i porwać.

Zginął – przypuszczalnie od ciosu karate – w nocy z 20 na 21 stycznia 1989 r. Jan Olszewski zasugeruje póź-



Ksiądz Stefan Niedzielak zginął – przypuszczalnie od ciosu karate – w nocy z 20 na 21 stycznia 1989 r. | fot. Archiwum/d

niej, że była to akcja KGB! Z akt sprawy jego zabójstwa zniknęły materiały i ślady zabezpieczone na miejscu zbrodni...

Ksiądz Stanisław Suchowolec

Zaledwie dziewięć dni po ks. Niedzielaku zginął kolejny polski kapłan – ks. Stanisław Suchowolec. Ten kapłan białostockiej Solidarności został zamordowany w swoim rodzinnym mieście, gdy miał zaledwie 31 lat. Po ukończeniu III LO w Białymstoku poszedł do seminarium, a po święceniach został wikariuszem w rodzinnej wsi ks. Jerzego Popiełuszki. Był z nim zaprzyjaźniony do tego stopnia, że kapłan warszawskiej Solidarności, gdy ostatni raz widział się z matką, powiedział do niej: „Mamo, nie martw się, bo gdyby, nie daj Boże, coś mi się stało, to przecież Staszek mnie zastąpi”.

Po zamordowaniu ks. Popiełuszki ks. Suchowolec stworzył izbę pamięci ku jego czci, a na cmentarzu wybudował jego symboliczny grób. Opiekował się także jego rodzicami. Z jego inicjatywy przed kościołem w Suchowoli postawiono drewniany krzyż z informacją, że ks. Popiełuszkę zabił funkcjonariusze SB. Bezpieka systematycznie roz-

pracowywała go – sprawie nadano kryptonim Suchowola. Otrzymywał anonimy, groźby, że zginie jak ks. Popiełuszko. Po trzech latach z Suchowoli przeniesiono go do Białegostoku do parafii na osiedlu Dojlidy. Systematycznie odprawiał tam msze św. za ojczyznę. Został też kapłanem podziemnej Solidarności i kapłanem KPN.

Komuniści parokrotnie organizowali zamachy na jego życie. Jeszcze gdy był w parafii w Suchowoli, „nieznani sprawcy” rozregulowali układ kierowniczy fiata 126p, którym ks. Stanisław jechał do Lublina. W Białymstoku najpierw poluzowano cztery śruby w tylnym kole jego auta, a po kilku miesiącach „nieznany sprawca” rzucił kamieniem w samochód, którym jechał kapłan. Systematycznie nękano go pogrózkami. Jego przyjaciele napisali do prof. Ewy Łętowskiej, ówczesnej rzeczniczki praw obywatelskich, list, informując o nękaniu księdza i prosząc o interwencję. RPO jednak na to nie zareagowała.

W związku z tym 10 działaczy Solidarności i KPN ustaliło dyżury w jego mieszkaniu i chroniło księdza. Nie byli go jednak w stanie uchronić: 30 stycznia zwłoki księdza znaleziono w je-

go mieszkaniu na plebanii. Oficjalna wersja: pożar niesprawnego grzejnika. Na pogrzebie obecni byli matka ks. Jerzego Marianna Popiełuszko, dwóch biskupów i 160 księży katolickich, w tym m.in. ks. Sylwester Zych.

W wolnej Polsce przeprowadzono nowe śledztwo, które podważyło wyniki tego z czasów komuny. Stwierdzono, że doszło do umyślnego podpalenia mieszkania. Gospośnią księdza zeznała, że krótko przed morderstwem widziała nieznaną dwóch mężczyzn i kobietę...

Ksiądz Sylwester Zych

Niespełna pół roku po śmierci ks. Niedzielaka i ks. Suchowolca ginie kolejny kapłan związany z ruchem niepodległościowym – Sylwester Zych. Miał wtedy 39 lat. W drugiej połowie lat 70. zainicjował akcję wieszania krzyży w szkołach i przed szkołach w Tłuszczu pod Warszawą.

Publicznie krytykował wprowadzenie stanu wojennego. Po zabójstwie sierż. MO Zdzisława Karosa na plebanii kościoła św. Anny w Grodzisku Mazowieckim znaleziono pistolet wcześniej odebrany zabitemu milicjantowi. Oskarżony o przynależność do organizacji zbrojnej ksiądz został skazany

na cztery lata więzienia, ale wyrok ten Sąd Najwyższy podwyższył do sześciu lat. Przetrzymywano go w ciężkich warunkach, wielokrotnie grożono mu śmiercią po wyjściu na wolność. W więzieniu na warszawskim Mokotowie siedział w jednej celi z Leszkiem Moczulskim.

Opuścił więzienie po czterech latach w bardzo ciężkim stanie zdrowia. Od tego czasu otrzymywał anonimy z groźbami śmierci oraz telefony z wyzwiskami. Kilkakrotnie pobili go „nieznani sprawcy”. Został kapłanem warszawskiego oddziału Konfederacji Polski Niepodległej, ale też kurierem tej partii. W lutym 1989 r. odprawił mszę św. przed III Kongresem KPN, a miesiąc później napadło go trzech mężczyzn, którzy usiłowali wlać mu do gardła wódkę. Napastników spłoszył przejeżdżający samochód.

W nocy 11 lipca 1989 r. zwłoki księdza znaleziono przy dworcu PKS w Krynicy Morskiej, ksiądz był ubrany inaczej niż przed zaginięciem. W czasie autopsji stwierdzono na jego ciele liczne obrażenia, w tym pręgi z tyłu głowy, prawdopodobnie spowodowane uderzeniami pałki. Po dwóch miesiącach od śmierci kapłana prokuratura zwróciła się do MSW o teczkę założoną przez SB księdzu w 1974 r. Trzy dni potem MSW powołało komisję do zniszczenia tej teczki z materiałami z inwigilacji, a po jej zniszczeniu przekazano prokuraturze, że ks. Zych nigdy nie był śledzony przez SB!

Ksiądz Sylwester Zych ma poświęconą mu specjalną tablicę na gmachu więzienia w Braniewie, gdzie był więziony. Spoczywa na cmentarzu w Kobyłce koło Wołomina. Po jego śmierci Robert Kaczmarek nakręcił 1998 r. dokument „Zwłoki nieznane”.

Gdy dziś usiłuje się zabić pamięć o polskim papieżu, pamiętajmy o tych polskich kapłanach, których zabito u progu niepodległości.

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-7

POLSKA

8-9

ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

KULTURA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



DZIEDZICTWO \ Tradycja wyplatania koszy wikowych w gminie Ciężkowice, wyplatanie z korzeni świerkowych w Beskidzie Śląskim, zwyczaje górnicze związane z kultem św. Kingi i św. Barbary, bobowska koronka klockowa, plecionkarstwo oraz zielarstwo i ziołolecznictwo na Śląsku Opolskim czy tradycje hafciarskie w Dobrzniu Wielkim – zostały wpisane na krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego.

KSIAŻKA



„Tryptyk rzymski” Jan Paweł II

**SPOTKANIE ZE ŚW. JANEM
PAWŁEM II** \ Codziennie

w „Codziennie” przypomnienie filmów, książek i muzyki pozwalających nam być bliżej postaci wielkiego św. Jana Pawła II, jego twórczości i nauczania. „Zatrzymaj się, to przemijanie ma sens / ma sens... ma sens... ma sens!” – zachęcał Jan Paweł II w „Tryptyku rzymskim”. Ten poemat religijny, napisany przez papieża w 2002 r., składa się z trzech zasadniczych części: „Strumień”, „Medytacje nad Księgą Rodzaju na progu kaplicy Sykstyńskiej” oraz „Wzgórze w krainie Moria”. Znajdziemy w nim zarówno refleksję na temat istnienia nadprzyrodzonej rzeczywistości, jak i zachwyt nad przyrodą, nad słynnymi malowidłami Michała Anioła czy też rozważania o przemijaniu, o poszukiwaniach człowieka do znalezienia odpowiedzi na najważniejsze pytania egzystencjalne i moralne. Po „Tryptyk...” można sięgnąć w wersji książkowej. W 2003 r. został wydany przez Wydawnictwo św. Stanisława. Można go znaleźć też jako audiobook, choćby w znakomitej interpretacji Krzysztofa Globisza albo Artura Żmijewskiego z muzyką wybranego pianisty Włodka Pawlika. Dziesięć utworów do słów Jana Pawła II zaśpiewał również Stanisław Sojka. Majestatycznie słowa drugiej części „Tryptyku...” zabrzmiały zaś na płycie sygnowanej przez Krzysztofa Niegowskiego, Chór Diecezjalnego Studium Organistowskiego w Kaliszu, Orkiestrę Muzyki Nowej w Katowicach, Patrycję Kliber i Dariusza Pietrzykowskiego. Fragmenty z poematu stały się natchnieniem do napisania słów oratorium Piotra Rubika „Tu es Petrus”. Ponadto na platformie Katoflix.pl można obejrzeć będący ilustracją poematu, animowany film „Tryptyk rzymski” w reżyserii Marka Luzara i z muzyką Rafała Rozmusa, z tekstem utworu czytany przez Krzysztofa Kolbergiera. Na DVD znajdziemy z kolei film „Tryptyk rzymski” w reżyserii Haliny Bisztygi z udziałem Danuty Michałowskiej, aktorki i przyjaciółki Karola Wojtyły z Teatru Rapsodycznego. Muzykę do filmu skomponował Grzegorz Turnau.

Opracowała Anna Krajkowska

WYSTAWA \ Pokaz najnowszych zakupów Zamku Królewskiego

Najciekawsze z najważniejszych

Ponad 120 dzieł sztuki oraz zabytków rzemiosła zostało zaprezentowanych po raz pierwszy szerokiej publiczności na wystawie „Crème de la crème. Wybrane nabytki 2021–2022” w Zamku Królewskim w Warszawie.

Jarosław Kossakowski

W cieniu tych najwspanialszych dzieł można dostrzec nie wielkie studium portretowe przedstawiające napoleońskiego marszałka Francji Joachima Murata. Autorem tego szkicu do konnego portretu, który z nieznanym powodów nigdy nie powstał, był francuski malarz Francois Gerard (1770–1837), z racji częstego portretowania monarchów nazywany „królem malarzy i malarzem królów”. Szkic mieniący się mocnymi barwami, nadającym mu niespodziewaną ekspresję, mocno odbiega od dość oschłych, klasycystycznych innych portretów tego twórcy, z których najbardziej chyba znanym jest przechowywany obecnie w Petersburgu (Ermitaż) portret Józefiny, żony cesarza Napoleona. Namalowany przez Gerarda w Paryżu w roku 1810 urokliwy szkic Murata swoim swobodnym malarskim gestem może być zapowiedzią zbliżającego się romantyzmu.

Na wystawie znalazł się też konny portret pędzla Bernarda Bellotta zw. Canalettem (1722–1780). Wizerunek przedstawiający ubranego



Jednym z najcenniejszych dzieł jest konny portret paza Gintowta pędzla Canaletta | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

w mundur polskiego oficera królewskiego paza Gintowta należał do serii czterech portretów konnych, które Stanisław August zamówił u artysty i które weszły w skład dawnej zamkowej kolekcji króla. Przyzwyczajeni do architektonicznych obrazów Canaletta dziś z ciekawością możemy poznać i jego znakomitą twórczość portretową. Wzbogaciła się również przyszła kolekcja Zamku poświęcona tzw. caravaggionistom – zakupiono bowiem namalowany w manierze Caravaggia (mocno skontra-

stowany światłocien) obraz pt. „Partia tryktraka” pędzla barokowego włoskiego malarza Mattia Pretiego (1613–1699).

Liczenie prezentowane są też nowe nabytki z dziedziny rzemiosła artystycznego. Wśród nich fragment niemieckiej zbroi turniejowej pochodzącej z roku 1560, której części są bogato zdobione motywem plecionki sznurowej. Jest to pierwszy egzemplarz uzbrojenia ochronnego w Kolekcji Militariów Zamku Królewskiego. Zwraca też uwagę

oryginalny podróżny neseser z serwisem porcelany z Miśni z roku 1730 wypełniony kompletem pięknych naczyń do kawy i herbaty. Imponujący jest zespół naczyń ze srebrnej zastawy Fryderyka Augusta Wettyna. Uważa się, że większość tej zastawy składającej się z półmisek, talerzy, świeczników, lichtarzyków i solniczek mogła być używana w warszawskim Zamku Królewskim w latach 1807–1812. Pokaz nowych nabytków otwarty będzie do 14 maja br.

Sensacyjne inwestycje i pokaz na Wawelu

KRAKÓW \ MKiDN przekaże 22 mln zł na inwestycje architektoniczno-archeologiczne realizowane w 2023 r. na Wawelu. Jesienią zwiedzający zobaczą nieudostępnione dotąd podziemia. Tymczasem w Sali Senatorskiej można już podziwiać wyjątkowy szkic „Hołdu pruskiego” Jana Matejki.

Po 149 latach po raz pierwszy w historii Zamek Królewski na Wawelu pragnie przedstawić szerokiej publiczności to niezwykle dzieło. Obraz „Hołd pruski” został namalowany przez Matejkę w latach 1879–1882. Olejny szkic dzieła powstał jednak już w 1874 r. i jest skromniejszą wersją słynnego obrazu. Kompozycja jest mniej tłumna, brak też wielu elementów, jakie znalazły się w dziele ostatecznym. Płótno można podziwiać do połowy września.

Pokaz obrazu zainaugurował w minioną sobotę Rok

Jana Matejki. To niejedyny powód do świętowania. Tego dnia nastąpiło symboliczne podpisanie umów zawartych z wykonawcą 1. etapu projektu „Wawel podziemny”, który będzie największym wydarzeniem wystawienniczym jesieni. – Rozpoczynamy bezprecedensowy program udostępniania podziemi wawelskich, na który przeznaczamy 38 mln zł. W tym roku na realizację projektu Zamek Królewski na Wawelu otrzyma 22 mln zł – poinformował wicepremier Piotr Gliński. Oprócz podziemi zmo-



Olejny szkic „Hołdu pruskiego” Jana Matejki | fot. Jeremi Dobrzański/d

dernizowana zostanie również zbrojownia wawelska, gdzie znajdzie się zbiór 51 kopii chorągwi zdobytych w bitwie pod Grunwaldem. – Różnorodność oferty, jaką proponuje Zamek Królewski na Wawelu, widać w ro-

snącej frekwencji. W tym roku spodziewamy się około 2 mln zwiedzających. To wszystko jest wynikiem solidnej pracy – ocenił minister kultury.

(AnKraj, mat. pras.)



DOSTAWY BAYRAKTARÓW DO WOJSKA POLSKIEGO

BSP \ W październiku ub.r. do 12 Bazy Bezzałogowych Statków Powietrznych trafił pierwszy z zestawów Bayraktar TB2, który obejmuje m.in. sześć BSP wraz z trzema mobilnymi stacjami kontroli. W ramach umowy z maja 2021 r. docelowo do WP trafić mają cztery zestawy TB2.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

OBRONA NARODOWA

PONIEDZIAŁEK 20 MARCA 2023

17

SPRZĘT WOJSKOWY \ Szykują się kolejne zamówienia na bezzałogowe statki powietrzne klasy mini

Dronowa rewolucja w Siłach Zbrojnych RP

MON od wielu lat realizuje zakupy bezzałogowych statków powietrznych różnych klas dla Sił Zbrojnych RP. W tym roku do priorytetów Agencji Uzbrojenia (AU) należeć ma zakontraktowanie kolejnych BSP klasy mini Flyeye i amunicji krążącej oraz uzbrojonych MQ-9B Reaper. – Podstawę stanowią sprawdzone systemy, w tym też stworzenie podwalin pod dalszy rozwój rodzimych konstrukcji i ich konsekwentną modernizację – informował w mediach społecznościowych rzecznik prasowy AU ppłk Krzysztof Płatek.

Paweł Kryszczak

Doświadczenia z wojny na Ukrainie pokazują rosnącą rolę platform bezzałogowych realizujących zadania na rzecz innych systemów walki – informował w mediach społecznościowych ppłk Krzysztof Płatek.

Nasycamy Wojsko Polskie

Od 2010 do 2019 r. dostarczono 31 zestawów bezzałogowych systemów powietrznych klasy mini Flyeye, w których skład wchodzi 124 dronów. W lutym ubiegłego roku zawarto kolejną umowę o wartości 50 mln zł na dostawę 11 zestawów bezzałogowych systemów powietrznych klasy mini Flyeye dla Wojsk Rakietowych i Artylerii. Dostawy tych dronów rozpoczęły się w ubiegłym roku, zakończą w tym miesiącu.

Czas lotu drona Flyeye wynosi ponad 2,5 godz., może on operować na pułapie 3,5 tys. metrów i osiąga prędkość do 120 km/h. Zasięg wersji Flyeye 3 przy użyciu standardowej anteny wynosi ok. 50 km. BSP klasy mini są przeznaczone do prowadzenia rozpoznania obrazowego z powietrza poprzez wykorzystanie głowic optoelektronicznych wyposażonych w kamery umożliwiające rejestrację obrazu, zarówno w świetle dziennym, jak i z wykorzystaniem termowizji. Jest to system sprawdzony, który od kilku lat z powodzeniem realizuje zadania na rzecz wojsk operacyjnych i Wojsk Obrony Terytorialnej.

Reapery z leasingu w WP

20 października ubiegłego roku Agencja Uzbrojenia i General Atomics – Aeronautical Systems Inc. zawarły umowę na leasing bezzałogowego systemu rozpoznawczego MQ-9A Reaper, w którego skład wchodzi kilka platform powietrznych. Wartość umowy wynosi



Warmate może być użytkowany jako samodzielny system przenoszony przez żołnierzy bądź przewożony jako element zintegrowany z pojazdem | fot. Michał Kość/Forum

70,6 mln dol., a sama usługa będzie świadczona do czasu planowanego pozyskania i wprowadzenia do użytkowania przez Siły Zbrojne RP bezzałogowego systemu rozpoznawczo-uderzeniowego MQ-9B Reaper. Bezzałogowe systemy powietrzne MQ-9A umożliwią pozyskiwanie danych rozpoznawczych w zakresie rozpoznania obrazowego (IMINT) poprzez wykorzystanie głowic optoelektronicznych i w zakresie rozpoznania radioelektronicznego (SIGINT) z wykorzystaniem radaru. Już 12 lutego leasingowane bezzałogowe statki powietrzne MQ-9A Reaper osiągnęły gotowość do realizacji zadań w zakresie pozyskiwania danych rozpoznawczych na potrzeby Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Kolejne polskie drony klasy mini

W grudniu 2021 r. minister obrony narodowej zatwierdził umowę na dostawę bezzałogowych systemów powietrznych klasy mini pod kryptonimem Wizjer. Przewiduje ona dostawę w latach 2024–2027 dla wojsk spe-

cialnych i lądowych 25 zestawów bezzałogowych systemów powietrznych wraz z pakietem logistycznym i szkoleniowym.

Projekt Wizjer opracował Instytut Techniczny Wojsk Lotniczych, a wyprodukują je konsorcjum złożone z Polskiej Grupy Zbrojeniowej wraz z Wojskowymi Zakładami Lotniczymi w Łodzi i Bydgoszczy. Wizjer przeznaczony będzie do prowadzenia działań w zakresie rozpoznania obrazowego poprzez wykorzystanie głowic optoelektronicznych. Ponadto system realizować ma zadania związane ze wskazywaniem celów i określaniem danych do rażenia ogniowego, oceną skutków uderzeń oraz wsparciem działań w zakresie ochrony wojsk. Charakteryzuje go niski współczynnik emisji hałasu, czas lotu przewyższający 3 godz. oraz zasięg operacyjny do 35 km. BSP startuje automatycznie z wykorzystaniem kompozytowej wyrzutni startowej i wykonuje manewr lądowania w trybie automatycznym, wykorzy-

stując przy tym spadochron oraz poduszkę powietrzną.

Pułki artyleryjskie z gladiusami

W maju ubiegłego roku została zawarta umowa pomiędzy Agencją Uzbrojenia a WB Electronics SA na dostawę dla Wojska Polskiego czterech bateryjnych modułów bezzałogowych systemów poszukiwawczo-uderzeniowych Gladius. Umowa przewiduje ponadto zapewnienie pakietu logistycznego i szkoleniowego. Bateryjne moduły bezzałogowych systemów poszukiwawczo-uderzeniowych Gladius przeznaczone będą do precyzyjnego rażenia celów na donośność 100 km oraz prowadzenia rozpoznania obrazowego z powietrza z wykorzystaniem rozpoznawczych bezzałogowych statków powietrznych FT-5, wyposażonych w głowice optoelektroniczne umożliwiające rejestrację obrazu, zarówno w świetle dziennym, jak i z wykorzystaniem termowizji. Funkcję efektorów systemu będą pełniły uderzeniowe bezzałogowe statki powietrzne Gladius, zin-

tegrowane z użytkowanym w Siłach Zbrojnych RP systemem kierowania ogniem Topaz. W skład baterijnego modułu wejdą: wyrzutnie, wozy dowodzenia, amunicyjne i obsługi technicznej oraz zapas uderzeniowych bezzałogowych statków powietrznych Gladius. Pierwsze dostawy elementów wchodzących w skład bezzałogowego systemu poszukiwawczo-uderzeniowego Gladius na potrzeby 18 Pułku Artylerii z Nowej Dęby nastąpiły w grudniu ubiegłego roku. Artylerzyści z Żelaznej Dywizji odebrali dwie wyrzutnie bezzałogowych statków powietrznych i dwa treningowe bezzałogowe statki powietrzne Gladius. Umożliwi to rozpoczęcie szkolenia zespołów operatorskich przed kolejnymi dostawami elementów tego systemu.

Sprawdzona w boju amunicja krążąca

29 kwietnia ubiegłego roku została zawarta umowa pomiędzy Agencją Uzbrojenia a WB Electronics SA na dostawę inteligentnych systemów kierowanych do rażenia celów (amunicji krążącej) Warmate. Dostawy zakontraktowanego sprzętu wojskowego, które rozpoczęły się w roku 2022, zostaną zrealizowane w ciągu kilkunastu miesięcy. Pierwszy kontrakt na warmate'y dla wojsk operacyjnych i Wojsk Obrony Terytorialnej został podpisany w roku 2017. W ramach tej umowy oraz opcji dostarczono 100 zestawów Warmate (każdy składał się z 10 egzemplarzy amunicji krążącej). Amunicja krążąca Warmate jest przeznaczona do identyfikowania i rażenia, w zależności od zastosowanej głowicy, lekko opancerzonych celów bądź piechoty przeciwnika. Warmate może być użytkowany jako samodzielny system przenoszony przez żołnierzy bądź przewożony, jako element zintegrowany z pojazdem. System wyposażony jest w moduły sterujące, umożliwiające pełną automatyzację większości faz lotu oraz wspieranie operatora w fazie naprowadzania na cel. Operowanie latającym środkiem bojowym odbywa się w czasie rzeczywistym na podstawie przekazu wideo z podsystemu obserwacyjnego. Operator ma pełną kontrolę w zakresie wyboru trybu pracy systemu między wielorazowym trybem rozpoznawczym a jednorazowym trybem bojowym.

(źródło: MON)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-7 POLSKA
8-9 ŚWIAT
10-12 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 KULTURA
17 OBRONA NARODOWA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



fot. mat. pras./d

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RAMO	08:00 Wiadomości 08:10 Kwadrans polityczny 08:25 Informacje kulturalne 08:40 Ranczo (31) - serial 09:40 Komisarz Alex (169) - serial 10:40 Ojciec Mateusz (68) - serial 11:30 Leśniczówka (683) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:55 BBC w Jedyńce 14:00 Wspaniałe stulecie (223) - serial 15:00 Wiadomości 15:20 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (831) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (4127) - serial 18:20 Leśniczówka (684) - serial 19:00 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 20:00 Słowo świętego Jana Pawła II 20:05 Pogoda 20:10 Sport 20:15 Alarm! 20:30 Korona królów. Jagiellonowie (34) - serial 21:05 Teatr Telewizji: Wesele - sztuka Stanisława Wyspiańskiego 23:05 Portrety wojenne. 23:50 Kobiety - serial dok. 23:50 Balans bieli - pr. rel. 00:35 Łowca jeleni - dramat wojenny, Wielka Brytania/USA 1978	07:30 Pytanie na śniadanie 10:35 Panorama 10:40 Pytanie na śniadanie 11:15 Okrasa łamie przepisy 11:50 Barwy szczęścia (2779) - serial 12:30 Kolo fortuny - teleturniej 13:15 Akacyjowa 38 (50) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (388) - serial 15:05 Powrót na wyspę (14) - serial 16:00 Kolo fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Zakazany owoc (180) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Akacyjowa 38 (51) - serial 19:30 Barwy szczęścia (2779) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2780) - serial 20:45 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1718) - serial 21:55 Na sygnale (438) - serial 22:35 Izabela, królowa Hiszpanii (65) - serial 23:35 Błąd systemu - dramat obyczajowy, Niemcy 2019 01:55 O mnie się nie martw 11 (5) - serial 02:55 Wdowy - dramat kryminalny, Wielka Brytania/USA 2018	06:05 Ukryta prawda (1216) - serial 07:05 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:30 Kto to wie? - gra telewizyjna 12:05 Ukryta prawda (1475) - serial 13:10 Sekrety życia (12) - serial 14:10 Ukryta prawda (1217) - serial 15:15 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:20 Kto to wie? - gra telewizyjna 16:55 Sekrety życia (13) - serial 17:55 Ukryta prawda (1476) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3592) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Chyłka - Oskarżenie (4) - serial 22:40 Oszukać przeznaczenie 3 - horror, Niemcy/USA 2006. Przecucie śmiertelnego wypadku na rollercoasterze ratuje licealistkę i grupę jej znajomych. Śmierć chce wyrównać rachunki na tych, którzy uciekli przed swoim przeznaczeniem. 00:30 Co za tydzień 01:05 Bates Motel 2 (5) - serial	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (559) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (560) - serial 09:40 Sekrety rodziny (82) - serial 10:40 Dłaczego ja? (1094) - serial 11:40 Gliniarze (446) - serial 12:50 Wydarzenia 13:20 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (1167) - serial 14:40 Dłaczego ja? (1213) - serial 15:50 Wydarzenia 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (769) - serial 17:00 Gliniarze (778) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3583) - serial 19:45 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport, pogoda 20:05 Matka (4) - serial 21:10 Wotum nieufności (4) - serial 22:10 Jack Reacher: Nigdy nie wracaj - film sens., Chiny/USA 2016. Lata po opuszczeniu elitarniej jednostki Jack Reacher powraca do miejsc, w których wszystko się zaczęło. Wraca, bo jego następca i przyjaciel, major Susan Turner zostaje aresztowana za rzekome szpiegostwo. 00:50 Witajcie w dżungli - film przygodowy, USA 2003	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 07:50 Rynki 08:00 Polska na dzień dobry 10:10 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny 15:35 Republika po południu 16:00 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny 16:15 Republika po południu 17:00 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:40 Codziennie ***** 20:00 W punkt 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** 22:10 Zdaniem Kowalskiego 22:35 Ekonomia raport 23:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 23:20 Poland Daily 00:20 Ekonomia raport - flash 00:30 Ekonomia raport 00:45 Polska na dzień dobry 01:35 Dokument w Republice	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:30 Moja katolicka rodzina 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokoń. 11:20 Stan bezpieczeństwa państwa 11:30 Opiekuńcze skrzydła. Hospicjum św. Anny w Lubartowie 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Przygody pana Michała 12:50 Pierwszy zmysł 13:20 40 dni z modlitwą 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:20 III Tydzień Modlitwy o Ochronę Życia 14:30 Stanisław Ledóchowski i jego twórczość 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Porady medyczne bonifratrów 17:00 Świadkowie 17:30 Na łowy 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Rekolacje wielkopostne 19:30 Opowieści Theo 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Mysłąc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Z wędką nad wodę 22:30 Sanktuaria 23:25 Wizyta apostołska Jana Pawła II w Grocie Massabielskiej

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 12 ust. 1, 1a i 2b w związku z art. 19b ust. 1 i art. 39 ust. 1 ustawy z 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (tekst jednolity Dz.U. 2021 poz. 1836 ze zmianami) oraz art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz.U. 2022 poz. 2000 ze zmianami)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że po rozpoznaniu wniosku CEZ Skawina S.A., działającej przez pełnomocnika, 6 marca 2023 r. wydał decyzję znak: IG-I.7842.43.2023.OK zezwalającą wnioskodawcy na wejście na teren nieruchomości oznaczonej jako działka ewidencyjna nr 2158/7 obręb 0017 Skawina, jednostka ewidencyjna Skawina, w celu wykonania badań geotechnicznych – 1 odwiertu o głębokości ok. 6 m i powierzchni ok. 1,0 m² (dla 1 odwiertu) w ramach przedsięwzięcia „Budowa przyłącza gazowego wysokiego ciśnienia wraz z kablem światłowodowym od Stacji Gazowo-Pomiarowej przy rurociągu zasilającym do punktu odbioru w zakładzie CEZ Skawina S.A. w Skawinie”.

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 12 ust. 1, 1a i 2b w związku z art. 19b ust. 1 i art. 39 ust. 1 ustawy z 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (tekst jednolity Dz.U. 2021 poz. 1836 ze zmianami) oraz art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz.U. 2022 poz. 2000 ze zmianami)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że po rozpoznaniu wniosku Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A., działającego przez pełnomocnika, 3 marca 2023 r. wydał decyzję znak: IG-I.7842.2.2023.OK zezwalającą wnioskodawcy na wejście na teren nieruchomości oznaczonej jako działka ewidencyjna nr 73/36 obręb 0086 Podgórze, jednostka ewidencyjna Kraków-Podgórze, w celu wykonania badań terenowych, w szczególności odwiertów geotechnicznych w ramach zadania inwestycyjnego pn.: „Budowa gazociągu wysokiego ciśnienia DN300 MOP 5,5 MPa na odcinku stanowiącym odgałęzienie do stacji gazowej Zawila – Kraków wraz z podziemnym ZZU DN400/300 i rozbiórka istniejącego odcinka gazociągu DN200 oraz ZZU”.

Decyzja określa sposób, zakres i termin korzystania z nieruchomości.

Decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.

POUCZENIE

Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji w siedzibie Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków, pokój 320, po wcześniejszym uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną pod nr 12 39-21-882.

- Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji w siedzibie Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków, pokój 320, po wcześniejszym uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną pod nr 12 39-21-882.
- Od wydanej decyzji stronom przysługuje prawo wniesienia odwołania do Ministra Rozwoju i Technologii, za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego, w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uznaje się za dokonane. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w urzędzie wojewódzkim.
- Odwołanie powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

Decyzja określa sposób, zakres i termin korzystania z nieruchomości.

Decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.

POUCZENIE

Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji w siedzibie Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków, pokój 320, po wcześniejszym uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną pod nr 12 39-21-882.

- Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji w siedzibie Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków, pokój 320, po wcześniejszym uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną pod nr 12 39-21-882.
- Od wydanej decyzji stronom przysługuje prawo wniesienia odwołania do Ministra Rozwoju i Technologii, za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego, w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uznaje się za dokonane. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w urzędzie wojewódzkim.
- Odwołanie powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 19b ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (tekst jednolity Dz. U. 2021 poz. 1836 ze zmianami) oraz art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. 2022 poz. 2000 ze zmianami – dalej: K.p.a.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że na wniosek Polskiej Spółki Gazownictwa sp. z o.o., działającej przez pełnomocnika, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości oznaczonej jako działka ewidencyjna numer 4 obręb 0002 Pomorzany, jednostka ewidencyjna Olkusz-Miasto, powiat olkuski, woj. Małopolskie w celu inwentaryzacji zieleni polegającej na określeniu gatunku, obwodu pnia na wysokości 130 cm, powierzchni krzewów oraz przeznaczenia i dotychczasowego sposobu wykorzystania terenu, na którym rosną drzewa i krzewy w obszarze pasa montażowego projektowanej sieci gazowej (...) przeprowadzenie inwentaryzacji ma na celu pomiar drzew przeznaczonych do wycinki na etapie budowy w ramach zadania „Budowa gazociągu w/c DN200 MOP 5,5 wraz z przyłączem gazu w/c DN150/100 MPa, dwoma stacjami gazowymi redukcyjno – pomiarowymi Q=15 000 m³/h i Q=6 300 m³/h, dwóch zespołów zaporowo – upustowych oraz gazociągów śr/c dn400/225 w ramach przyłączenia do sieci gazowej zakładu Velvet Care sp. z o.o.”.

Strony postępowania mogą zapoznać się ze zgromadzonym materiałem dowodowym i wypowiedzieć się, co do zebranych dowodów i materiałów w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie, ul. Basztowa 22, pok. 320. Prosimy o wcześniejszy kontakt telefoniczny pod nr 12 39-21-882, w godzinach 8⁰⁰-15⁰⁰.

Zgodnie z art. 41 K.p.a. w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ o każdej zmianie swego adresu, ponieważ w razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zgodnie z brzmieniem art. 49 K.p.a. zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, tj. od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia.

- W przypadku, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia, nastąpi:
- zbycie własności lub prawa użytkownika wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu,
 - przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkownika wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu,
 - nabywca, a w przypadku, o którym mowa w pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego.

Niedokonanie powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania (art. 8 ust. 3 i 3a ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu).

Obwieszczenie podlega publikacji:

- na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (art. 8 ust. 1 pkt 3 ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu)
- na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy w Olkuszu (art. 8 ust. 1 pkt 3 i 4 ww. ustawy)
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 8 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy)



RAJDY SAMOCHODOWE

KUBICA NA PIĄTKĘ \ Zespół WRT, którego zawodnikiem jest Robert Kubica, zajął piąte miejsce w kategorii LMP2 w pierwszym wyścigu długodystansowych mistrzostw świata WEC (World Endurance Championship) na torze Sebring na Florydzie.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 20 MARCA 2023

SPORT

19

Krzysztof Oliwa

Polska liderka światowego rankingu broniła w Kalifornii tytułu wywalczonego przed rokiem. Porażka oznacza, że straciła szansę, by pójść w ślady słynnej Martiny Navratilovej, której jako jedynej udało się ta sztuka od 1989 r., kiedy w Indian Wells zaczęły rywalizować tenisistki.

Już początek spotkania wskazywał, że 21-letnią raszysiankę czeka bardzo trudne zadanie. Urodzona w Moskwie, ale reprezentująca od 2019 r. Kazachstan przeciwniczka narzucała swoje warunki, mocnymi, dokładnymi uderzeniami pod końcową linię zmuszała do defensywy i nie pozwalała na przejście inicjatywy. A gdy już pojawiały się kłopoty, to w sukurs przychodził jej serwis, z którego wiedziała, jak zrobić pożytek.

Szybko zrobiło się 3:0 dla Rybakiny, która uderzeniami z głębi kortu punktowała podopieczną trenera Tomasa Wiktorowskiego niczym wytrawny bokser. Świątek brakowało w niektórych wymianach precyzji i spokoju.

Porażka 2:6 w pierwszej partii i przebieg gry pozwalały jeszcze mieć nadzieję na odwrócenie losów meczu. Początek drugiego seta odarł jednak ze złudzeń sympatyków polskiej tenisistki i chyba ją samą.

Nie znalazła ona bowiem argumentów, by dobrać się do skóry dobrze dysponowanej rywalce, coraz częściej za to sprawiała wrażenie bezradnej i pogodzonej z losem. Szybko zrobiło się 0:4, a w tym okresie Świątek wygrała tylko sześć z 24 rozeg-

TENIS \ Finał Indian Wells nie dla Polki

Smutek Igi

Iga Świątek przegrała z Jeleną Rybakiną z Kazachstanu 2:6, 2:6 w półfinale prestiżowego turnieju tenisowego WTA na twardych kortach w Indian Wells. – Z jednej strony jestem bardzo smutna, że przegrałam, ale z drugiej to dla mnie całkiem niezły turniej – powiedziała Świątek.



Iga Świątek w Indian Wells straciła ponad 600 pkt, mimo to wciąż jest na pozycji liderki rankingu WTA
| fot. Rob Prange/Zuma Press/Forum

granych punktów. W kolejnej rozgrywce podjęła walkę, miała nawet szansę na przełamanie, ale na tablicy wyników pokazało się 0:5. Był to siódmy z rzędu gem wygrany przez mistrzynię ubiegłorocznego Wimbledonu.

W kolejnym Polka, która przed rokiem nie miała sobie równych zarówno w turnie-

ju Indian Wells, jak i rozgrywanej tuż po nim imprezie w Miami, obroniła dwa mecze i następnie po raz pierwszy w meczu przełamała rywalkę. Z większą swobodą i energią zagrała dopiero wtedy, gdy nie miała już nic do stracenia.

Kolejny gem – przy stanie 2:5 i jej podaniu – to powrót

do tego, co miało miejsce wcześniej i reprezentantka Kazachstanu przypieczętowała sukces po 76 minutach gry.

Rybakina posłała siedem asów, Polka – jednego, a obie popełniły po dwa podwójne błędy serwisowe. O przewadze triumfatorce w tym elemencie świadczy też to,

że – choć rzadziej trafiała – to na swoją korzyść rozstrzygnęła 82 proc. akcji po pierwszym podaniu, wobec 43 proc. Świątek, która też nie obroniła żadnego z pięciu break pointów i łącznie wygrała 37 z 99 rozegranych punktów. – To było jedno z moich najlepszych spotkań w tym sezonie – przyznała tuż po zwycięstwie Rybakina, ale jej ocena nie oddaje do końca przebiegu pojedynku, gdyż Polka nie przypominała tenisistki z wcześniejszych meczów w tych zawodach.

Rybakina potwierdziła, że jest tenisistką, która „nie leży” Świątek. W tym sezonie pokonała Polkę już po raz trzeci – jeszcze w grudniu oddała jej również tylko cztery gemy w imprezie pokazowej w Dubaju, a następnie wyeliminowała ją w 1/8 finału wielkoszlemowego Australian Open w Melbourne, gdzie też wygrała w dwóch setach, ale pojedynek był bardziej wyrównany niż w Kalifornii.

Świątek w Indian Wells straciła ponad 600 pkt rankingowych, ale w poniedziałek rozpocznie 51. tydzień na pozycji liderki listy WTA. Numer 1 światowego rankingu po przegranej przyznała, że nie czuła się dobrze w 100 proc. Odczuwała dyskomfort w okolicach zębra. Ta dolegliwość będzie konsultowana z zespołem medycznym. Świątek zapewniła, że w pełni wykorzysta dni wolne dzielące ją od rozpoczęcia turnieju w Miami. Zapytana, czy uraz może ją wyeliminować z gry w zawodach na Florydzie, odparła, że jeszcze tego nie wie. Na tym etapie przygotowuje się do występu.

Dobra końcówka Maryny

NARCIARSTWO

ALPEJSKIE \ Amerykanka Mikaela Shiffrin wygrała slalom gigant w Soldeu w Andorze, ostatnią w sezonie konkurencję alpejskiego Pucharu Świata kobiet. Maryna Gąsienica-Daniel nie utrzymała wysokiej, czwartej pozycji po pierwszym przejeździe i zajęła ósme miejsce.

Shiffrin odniosła 88. zwycięstwo w imprezie tego cyklu, poprawiając własny rekord wszech czasów. W niedzielę Amerykanka

wyprzedziła o 0,06 s Norweżkę Theę Louise Stjernesund i o 0,2 s Kanadyjkę Valerie Grenier.

Na półmetku zawodów Gąsienica-Daniel miała szansę na pierwsze w karierze podium Pucharu Świata, ale w drugim przejeździe popełniła kilka drobnych błędów i ostatecznie straciła do Shiffrin 0,85 s.

Amerykanka już wcześniej zapewniła sobie piąty triumf w klasyfikacji generalnej PS oraz małe Kryształowe Kule za slalom i slalom gigant.

W niedzielę wygrała 21. slalom gigant PS w karierze, poprawiając rekord Szwajcarki Vreni Schneider, która

w latach 1984–1992 triumfowała 20 razy. Amerykanka zakończyła sezon, uzyskawszy swój najlepszy wynik w klasyfikacji generalnej – 2206 pkt. Rekordzistką pozostaje Słowenka Tina Maze – 2414 pkt w sezonie 2012/2013.

Do statystycznych osiągnięć Shiffrin nie przywiązuje jednak wagi. Zapytana przez dziennikarzy o pobity właśnie kolejny rekord, odpowiedziała ze śmiechem: „Naprawdę nie wiem, o co chodzi. Chłopaki, powiedzcie mi”.

(krol)

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Busko-Zdrój,
Pensjonat
Sanato**
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Kupię mieszkanie
3-pokojowe
lub 2-pokojowe
albo większy pokój
z kuchnią
w Warszawie
zadzwoń 739 657 866**

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Sprzedam Amerykankę
siedzi 3 osoby, śpi 2,
leży jedna,
Futro męskie,
szachy ozdobne,
inne przedmioty
z likwidacji domu
zadzwoń: 729 226 726**

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-7

POLSKA

8-9

ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

KULTURA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



KULA DLA GRANERUDA

SKOKI NARCIARSKIE \ Halvor Egner Granerud zgarnął Kryształową Kulę dla triumfatora klasyfikacji generalnej Pucharu Świata. Stało się tak po tym, jak ze startu w niedzielnych konkursie zrezygnował drugi w zestawieniu Dawid Kubacki.

20

PONIEDZIAŁEK 20 MARCA 2023

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. ROJAN ZIVULOVIC/Reuters/Forum

PKO BP EKSTRAKLASA \ Cracovia na kolanach

Raków znaczy lider

Choć zaczęło się od sensacyjnego prowadzenia Cracovii, to potem do głosu doszedł Raków. Lider potwierdził mistrzowską formę i pewnie zmierza po pierwszy w historii tytuł. W sobotę częstochowianie pokonali krakowski zespół 4:1.

Krzysztof Oliwa

Raków, który jeszcze nigdy nie wygrał meczu w ekstraklasie z Cracovią, rozpoczął bojowo i uzyskał sporą przewagę. Goście starali się szybko przerywać akcje miejscowych i już po kwadransie mieli na koncie trzy żółte kartki.

Schowani za podwójną gardą podopieczni trenera Jacka Zielińskiego czekali na swoją szansę, aby wyprowadzić cios, i okazja nadarzyła się w 16. minucie. Michał Rakoczy odważnie ruszył w kierunku Stratosza Svarnasa, który wybijając piłkę, trafił w zawodnika Pasów i ten znalazł się w sytuacji sam na sam z bramkarzem. Rakoczy, który w tym tygodniu otrzymał powołanie do reprezentacji U21, nie zmarnował szansy i strzelił swojego



Raków zaliczył 18. mecz ligowy bez porażki | fot. Waldemar Deska/PAP

szóstego gola w tym sezonie. Połowę tych bramek zdobył w meczach z Rakowem, gdyż jesienią – gdy Cracovia wygrała u siebie 3:0 – dwukrotnie pokonał Vladana Kovacevica.

Raków powinien wyrównać w 20. minucie – Fran Tudor podał do Vladislava Gutkovskisa, ale ten z trzech metrów posłał piłkę nad poprzeczką.

Reprezentant Łotwy zrehabilitował się w 38. minucie. Znowu otrzymał znakomite podanie od Chorwata i tym

razem mocnym strzałem pokonał Karola Niemczyckiego. Tudor zaliczył tym samym szóstą asystę w sezonie, a Gutkovskis siódme trafienie.

Po przerwie Raków kontynuował ofensywę. Groźny, ale niecelny strzał oddał Ivi Lopez. Potem kolejnej okazji nie wykorzystał Gutkovskis. Cracovia momentami broniła się w polu karnym całym zespołem. W 59. minucie było już 2:1. Giannis Papanikolaou podał na prawe skrzydło do Tudora, a ten posłał piłkę w pole karne, gdzie Bartosz Nowak strzałem z kilku

metrów nie dał szans Niemczyckiemu.

Chwilę później Ivi Lopez został sfaulowany przed polem karnym. Hiszpan ustawił piłkę i pięknym strzałem w górny róg posłał ją do siatki. W 82. minucie Paweł Jaroszyński sfaulował w polu karnym wprowadzonego chwilę wcześniej Marcina Cebulę, który pewnym strzałem wykorzystał jedenastkę. Pomocnik Rakowa poprzednio na listę strzelców w meczu ekstraklasy wpisał się 12 września 2021 r. w meczu z Lechem Poznań.

Na sektorze kibiców Rakowa umieszczony został wymowny transparent odnoszący się do ataków na Jana Pawła II przez stację TVN. „Departament IV MSW nie wygrał z nim za życia. Departament IV TVN nie wygra z nim po śmierci” – napisano.

Raków zaliczył 18. mecz ligowy bez porażki, odniósł piąte zwycięstwo z rzędu i utrzymał dziewięciopunktową przewagę nad drugą w tabeli Legią, z którą zmierzy się w następnej kolejce w Warszawie.

Wydarzeniem ligowego weekendu był także powrót Jana Urbana na stanowisko trenera Górnika. Wszystko wydarzyło się w kuriozalnych okolicznościach. W zeszłym tygodniu zarząd klubu opublikował oświadczenie, twierdząc, że w razie wygranej z Wisłą Płock posadę zachowa Bartosch Gaul. Tak też się stało, bo zabranie w dramatycznych okolicznościach wygrali 3:2, przegrywając 0:2.

Na niewiele się to zdało, bo w sobotę i tak doszło do zmiany trenera. Gaul był trenerem Górnika od czerwca 2022 r., kiedy zastąpił... Urbana. Okoliczności rozstania z Urbanem były dość dziwne. Mieszkający w Hiszpanii były reprezentant Polski poprowadził z drużyną pierwszy powakacyjny trening, a dzień później stracił pracę. Jego umowa miała obowiązywać jeszcze przez kolejny sezon, czyli ten, który trwa.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 2) sługa królowej
- 6) Grande, rzeka
- 7) dodatkowe ujęcie
- 8) breja, pačka
- 9) numer podatkowy
- 10) drapie glebę
- 11) dźwięk lub barwa
- 13) krewny żyrafa
- 17) sadzawka, staw
- 20) prawosławny klasztor
- 23) krótki japoński wiersz
- 24) sędził Jezusa

PIONOWO

- 1) materiał na pomniki
- 2) wieńczy czapkę
- 3) jedno w kępie trawy
- 4) na szyi psa
- 5) filmowa lwica
- 12) stolica Norwegii
- 14) australijski miś
- 15) gra z kareta

16) dziedziczny kod

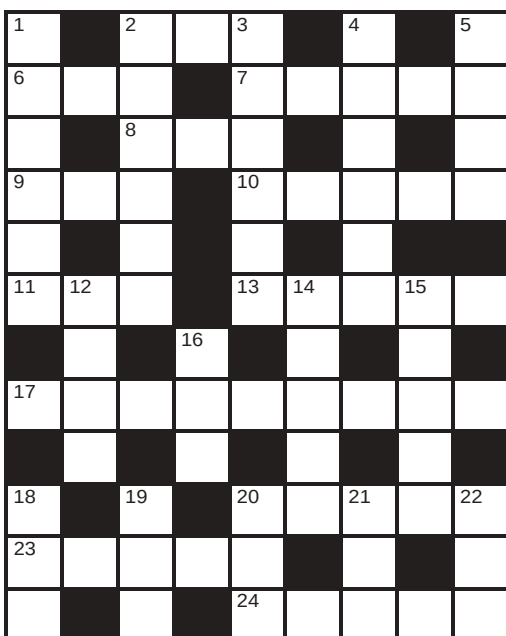
18) zrzesa harcerzy

19) najbliższy metal

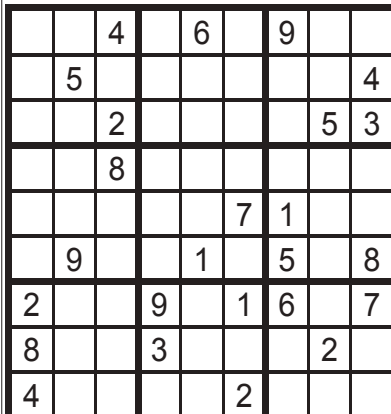
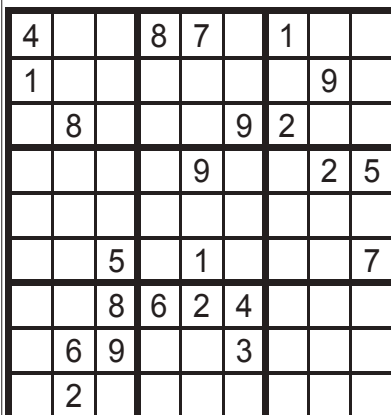
20) zdobycz wojenna

21) nie pasuje do karety

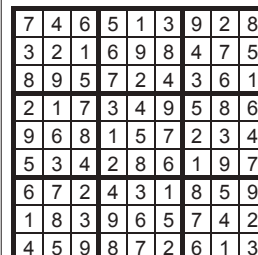
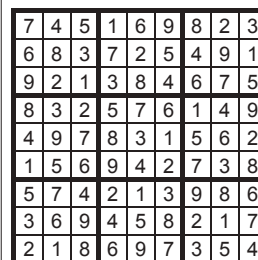
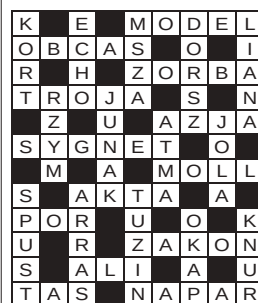
22) urzędowy dokument



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz

Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Katarzyna Gójska

Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska

Z-ca: Joanna Szczurowska

Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)

Świat: Konrad Wysocki (kier.)

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)

Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.),
Justyna Foksowicz (p.o. z-ca)Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)

Sport: Artur Szczepaniak (kier.)

Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkiewicz,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki

Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd

Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl

Reklama, promocja, ogłoszenia:

reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:

Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa

Prenumerata: www.prenumerata.swsmmedia.pl

Kontakt: prenumerata@swsmmedia.pl

Tel. 605 900 002, 501 678 819

Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.

Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017

(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść

ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie

zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”

materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę

na ich emisję w internecie.

REGION PIS PISZE PROGRAM WYBORCZY Z MIESZKAŃCAMI M.IN. MAZOWSZA



Polacy zdecydują, jaka i czyja będzie Polska

W wyborach Polacy zdecydują, czy Polska będzie silna, czy być może nie będzie jej wcale – mówił poseł Marek Suski (na zdjęciu drugi z prawej)
| fot. Facebook/d

„Przyszłość to Polska” – pod takim hasłem politycy Prawa i Sprawiedliwości prowadzą zapowiadany przez prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego objazd po kraju. W ostatni weekend odbyły się spotkania z mieszkańcami m.in. Mazowsza. Polityków partii rządzącej można było spotkać w Jedlni-Letnisku, Pruszkowie czy Przytyku. Radosław Fogiel, szef sejmowej komisji spraw zagranicznych, w trakcie spotkania w Jedlni-Letnisku zauważył, że w najbliższych wyborach będzie się rozstrzygać kwestia tego, jaka i czyja będzie Polska. – Czy ona będzie Polaków, państwa wszystkich, czy będzie oligarchów, grup interesów, czy będzie narażona na wpływy zewnętrznych aktorów, którzy mają takie, a nie inne globalne interesy? – zaznaczał polityk.

Natalia Karcz-Kaczowska

Już zaledwie kilka miesięcy dzieli nas od startu maratonu wyborczego. Najpierw jesienią czekają nas wybory parlamentarne, pół roku później samorządowe, a jeszcze później wybory do parlamentu europejskiego.

Mimo że od oficjalnej kampanii wyborczej dzieli nas jeszcze chwila, politycy już ustawiają się w blokach startowych. Przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości rozpoczęli spotkania z mieszkańcami w każdym zakątku Polski po to, by – jak to podkreślają – wspólnie z nimi stworzyć program wyborczy. Takie spotkania odbyły się już w kilku miejscowościach na Mazowszu, m.in. w Jedlni-Letnisku,

której mieszkańcy mogli spotkać się z parlamentarzystami ziemi radomskiej. W spotkaniu wzięli udział posłowie Marek Suski, Radosław Fogiel, Andrzej Kosztowniak oraz Dariusz Bąk. Spotkanie odbyło się w siedzibie ochotniczej straży pożarnej.

Głównym tematem była kwestia bezpieczeństwa Polski, obronności. Jak podkreślał poseł Marek Suski – w wyborach Polacy zdecydują, czy Polska będzie silna, czy być może nie będzie jej wcale.

Podobnie wypowiadał się poseł Radosław Fogiel, który wskazywał, że podstawowym celem rządu Prawa i Sprawiedliwości jest wzmacnianie armii i umacnianie sojuszy. – Padają zarzuty na naszych spotkaniach, że wspominamy o naszych konkurentach,

ale na litość boską, nie żyjemy w próżni. Wybory polegają na tym, że jeśli nie wygra PiS, to wygra ta szeroko pojęta druga strona. Musimy mieć świadomość, czym to grozi, czym to się może skończyć. Jeśli ktoś likwidował jednostki wojskowe na wschodzie Polski, no to co najmniej nie ma zielonego pojęcia o kwestiach bezpieczeństwa. A to robiła Platforma Obywatelska – zauważył Fogiel.

Zaś poseł Marek Suski przypomniał, że w pobliskich Pionkach dzięki zaangażowaniu Prawa i Sprawiedliwości udało się odtworzyć zdolność produkcyjną przedwojennej fabryki prochu. Zaś w samym Radomiu prężnie rozwija się Fabryka Broni „Łucznik”, którą wizytował w piątek prezydent Andrzej Duda.

REGION

Czarna seria w Legionowie

W ostatnim czasie z podwarszawskiego Legionowa nie płyną dobre wiadomości. W ubiegły piątek na Osiedlu Młodych doszło do brutalnego zabójstwa mężczyzny. Z nieoficjalnych informacji wynika, że ok. 20-letni mężczyzna został zaatakowany przez grupę. W pewnym momencie jedna z atakujących osób przystawiła mężczyźnie do gardła nóż i zadała śmiertelny cios. Po tym zdarzeniu napastnicy rozbiegli się po okolicy. Na miejscu pojawiły się zaalarmowane służby ratownicze, jednak mimo podjętej akcji reanimacyjnej trwającej blisko godzinę życia mężczyzny nie udało się uratować. Policja zatrzymała podejrzanych o udział w zdarzeniu. – Cztery osoby zatrzymano w związku z zabójstwem młodego mężczyzny, do którego doszło w piątek wieczorem w Legionowie – poinformowała Prokuratura Okręgowa Warszawa-Praga. Wiadomo, że wśród zatrzymanych jest trzech mężczyzn i kobieta w wieku 20–30 lat. Policjanci mieli znaleźć w pobliżu miejsca zdarzenia nóż kuchenny. To niejedyny

tragiczne zdarzenie w ostatnim miesiącu w Legionowie. Na początku marca w mieście miało dojść do samobójstwa ucznia jednego z liceów. Jeżeli zaś cofniemy się do początku br. okaże się, że podobnych zdarzeń w mieście było więcej. Już w styczniu pojawiła się informacja o samobójstwie 26-latk, zaś w lesie na Bukowcu zostało odnalezione ciało 22-latk. Na tym nie koniec, gdyż w lutym w lesie na granicy miasta odnaleziono ciało 45-letniego mężczyzny. Podobnych zdarzeń w całym kraju niestety nie brakuje. Dlatego psycholodzy wciąż przypominają, że z naszymi trudnościami, problemami nie pozostajemy sami. Możemy skorzystać m.in. z rozmowy telefonicznej pod bezpłatnymi numerami pomocowymi. 116 123 to telefon wsparcia emocjonalnego dla dorosłych, 800 702 222 to zaś nr do Całodobowego Centrum Wsparcia dla osób dorosłych w kryzysie psychicznym. Są również telefony przeznaczone dla dzieci i młodzieży: 800 121 121 to Całodobowy Dziecięcy Telefon Zaufania Rzecznika Praw Dziecka, 116 111 – Całodobowy Telefon Zaufania dla Dzieci i Młodzieży.

(oprac. nkk)



REMONT SALI KONGRESOWEJ

WARSZAWA \ Remont Sali Kongresowej się przedłuża. Do sprawy odniósł się zarządca PKiN. – Informuję, że w najbliższym czasie przyjmiemy harmonogram postępowania przetargowego. Wyłoniony w przetargu wykonawca od dnia podpisania umowy będzie miał 36 miesięcy na przeprowadzenie kompleksowej modernizacji Sali Kongresowej. Budżet m.st. Warszawy na ten cel to blisko 375 mln zł.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

SPOŁECZEŃSTWO

Stołeczni radni przeciwko nocnej prohibicji

Warszawscy radni odrzucili pomysł ograniczenia sprzedaży alkoholu w nocy. Takiego rozwiązania domagają się miejscy aktywiści. Społecznicy oczekują dyskusji na ten temat. Planują zbieranie podpisów pod petycją i organizację konsultacji społecznych. – Wprowadzenie zakazu sprzedaży alkoholu, zwłaszcza wśród młodzieży, może spowodować, że napoje wysokoprocentowe staną się bardziej atrakcyjne – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” psycholog Adrian Wychowański.

Anna Gębalska-Berekets

W czasie ostatniej sesji Rady Warszawy samorządowcy odrzucili petycję Porozumienia dla Pragi oraz stowarzyszenia Miasto Jest Nasze dotyczącą sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych, od 22.00 do 6.00, w sklepach, na stacjach benzynowych oraz ograniczenia liczby punktów sprzedaży alkoholu.

Społecznicy mówią, że nie składają broni i planują zbieranie podpisów, które trafią do radnych. Zapowiadają też organizację konsultacji społecznych.

– Jesteśmy rozczarowani zachowawczą postawą większości warszawskich radnych odnośnie do wdrożenia ogra-

niczeń, nie całkowitego zakazu, sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych. Warszawa, zamiast wdrażać rozwiązania systemowe, oczekiwane przez mieszkańców i mieszkanki, woli prowadzić kosztowne kampanie edukacyjne, których efekt oddziaływania jest ograniczony – wyjaśnia nam Krzysztof Michalski z Porozumienia dla Pragi.

Z badań przeprowadzonych przez fundację Studio Psychologii Zdrowia wynika, że mieszkańcy Warszawy nie są świadomi ryzyka związanego z „bezpiecznym” piciem alkoholu. Po napoje wysokoprocentowe częściej sięgają mężczyźni oraz ludzie młodzi.

– Wprowadzenie zakazu sprzedaży alkoholu, zwłaszcza

Można mieszkańcom Warszawy zabronić kupowania czy spożywania alkoholu, ale to nie rozwiąże żadnych problemów – zaznacza radny Patryk Górski

wśród młodzieży, może spowodować, że napoje wysokoprocentowe staną się bardziej atrakcyjne. Najważniejsza jest edukacja, a nie zakazy – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” psycholog Adrian Wychowański.

Wiele podwarszawskich miejscowości takich jak: Grodzisk Mazowiecki, Brwinów, Michałowice, Raszyn, Milanówek ograniczyło godziny sprzedaży alkoholu.

– Zakaz sprzedaży alkoholu jest mocną ingerencją w prawa i wolności obu stron rynku, zarówno sprzedawców, jak i kupujących. Problemem nie jest dostępność alkoholu, tylko to, jak i gdzie jest spożywany – tłumaczy w rozmowie z nami socjolog Piotr Czerwiński.



Zdaniem radnego Pawła Lecha (KO) ograniczenie sprzedaży alkoholu w formie zaproponowanej w petycji nie przyniesie pozytywnych skutków, a spowoduje powstanie szarej strefy i ułatwi dostęp do alkoholu osobom nieletnim.

– Jeżeli mielibyśmy rozważać ograniczenia w sprzedaży alkoholu, to tylko w stosunku do pewnych miejsc w War-

TRANSPORT

CPK zainwestował w przewozy autobusowe

5 mln zł – to wysokość dofinansowania, jakie spółka Centralny Port Komunikacyjny przekazała związkowi powiatowo-gminnemu Grodzkie Przewozy Autobusowe (GPA) na zakup niskopodłogowych autobusów do obsługi transportu publicznego w powiatach grodzkim i pruszkowskim, w tym w gminach Baranów, Błonie, Jaktorów, Milanówek, Żabia Wola. – To bardzo ważne działanie w zakresie wykluczenia transportowego. Autobusy pozwolą mieszkańcom dotrzeć do węzłów przesiadkowych i usprawnią transport w regionie – zauważa poseł Prawa i Sprawiedliwości Zdzisław Sipiera.

Powiatowo-gminny związek Grodzkie Przewozy Autobusowe łącznie obsługuje obszar 12 gmin. Już w ubiegłym roku udało mu się pozyskać 5 mln zł na przewozy autobusowe w ramach Funduszu Polski Ład. Dziś już wiadomo, że nie są to jedyne środki, jakie GPA otrzymają z zewnątrz. W ostatnich dniach związek podpisał umowę o dofinansowaniu kwotą 5 mln zł ze spółką Centralny Port Komunikacyjny. Dzięki takiemu zastrzykowi środków zewnętrznych związek dołoży zaledwie 1 mln zł i dzięki temu będzie mógł zakupić 10 niskopodłogowych dziesięciometrowych autobusów. Jak przekazało Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, będą to fabrycznie nowe pojazdy, z których każdy pomieści 70 pasażerów i będzie przystosowany do przewozu rowerów i wózków.

– Starania zarządu GPA w dużej mierze skupiają się na promowaniu publicznego transportu zbiorowego – zaznacza Marek Wieźbicki, starosta grodzki i prezes GPA. – Dzięki atrakcyjnej ofercie przewozowej i rosnącym standardom taboru chcemy zachęcać mieszkańców do pozostawienia samochodów i wyboru autobusów jako głównego środka transportu. Jesteśmy przekonani, że dzięki wprowadzeniu do użytku nowoczesnego taboru liczba pasażerów wzrośnie. W styczniu tego roku odnotowaliśmy ponad 100-procentowy wzrost liczby pasażerów względem początku ubiegłego roku. Jednym z zadań naszej sieci autobusowej jest dowożenie mieszkańców do stacji i przystanków kolejowych, na razie WKD i Kolei Mazowieckich, ale mam nadzieję, że za kilka lat będą to również li-



Środki pozyskane z CPK umożliwią zakup 10 niskopodłogowych autobusów | fot. Facebook/d

nie CPK na terenie Mazowsza – dodaje.

Według przekazanych przez ministerstwo danych rocznie w powiecie grodzkim przybywa blisko 2 tys. mieszkańców.

Wiadomo, że środki dla GPA zostaną przekazane w ramach programu społeczno-gospodarczego, który zakłada finansowanie projektów komplementarnych CPK, czyli m.in. inwesty-

cje w transport, który integruje obszary podmiejskie i zwiększa dostępność komunikacyjną rejonów atrakcyjnych turystycznie.

(nkk)



JEST KARA DLA GRAFFICIARZA

OCHRONA ZABYTEKÓW \ Mazowiecki wojewódzki konserwator zabytków poinformował, że graffitiarz, który pomazał most Poniatowskiego, ma zapłacić 2 tys. zł grzywny i nawiązkę na rzecz Narodowego Funduszu Ochrony Zabytków w wysokości 9,03 tys. zł.

fot. Wikipedia/d



JUŻ ZACZEŁO SIĘ WYPALANIE TRAW

ŚRODOWISKO \ 166 – to liczba pożarów traw, które zanotowano od początku roku na Mazowszu. Jak się okazuje, Mazowsze jest na drugim miejscu pod względem liczby pożarów traw w kraju. Warto pamiętać, że za podpalenie traw grozi surowa kara.

fot. Wikipedia/d



Po raz kolejny pojawił się pomysł wprowadzenia zakazu sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych w Warszawie | fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska

szawie, gdzie może dochodzić do zakłóceń porządku publicznego w wyniku wieczornego spożywania alkoholu. Chodzi mi przede wszystkim o okolice bulwarów wiślanych i niektóre rejonu kilku warszawskich dzielnic – podkreśla samorządowiec. – Można mieszkańcom Warszawy zabronić kupowania czy

spożywania alkoholu, ale to nie rozwiąże żadnych problemów – zaznacza Patryk Górski, stołeczny radny PiS. Polityk tłumaczy, że najważniejsza jest edukacja. – Dyrektorzy szkół mają tzw. wolne godziny, które mogą dowolnie wykorzystać w kierowanych przez siebie placów-

kach. Zaproponowałem, by ratusz dofinansował takie lekcje. Uświadamianie należy zacząć od najmłodszych lat. Nie rozwiążemy tego zagadnienia jedną uchwałą. Musimy patrzeć perspektywicznie i rozpocząć działania, które przyniosą efekty w najbliższych latach – wyjaśnia radny Górski.

KOMUNIKACJA

Tramwaje pozazdrościły metru

Do niedawna było tak, że jeżeli ktoś chciał odbyć podróż po Warszawie, która prowadzi podziemnym tunelem, musiał wybrać jako środek transportu metro. Jednak wszystko na to wskazuje, że już niedługo metro straci monopol na podróż w podziemnych tunelach. W mieście ma powstać podziemna trasa tramwajowa.

Tramwaje Warszawskie ogłosiły przetarg na budowę podziemnej trasy tramwajowej. Nowa trasa swój początek będzie miała na peronie pod przebudowywanym Dworcem Zachodnim, a jej długość będzie wynosiła 1,5 km. Według wstępnych założeń ma powstać podziemny przystanek, który będzie połączony z przejściem podziemnym i dworcem kolejowym. Wiadomo już, jak będzie przebiegała trasa nowej linii tramwajowej. Jak wskazali

tramwajarze, będzie zaczynać się pod dworcem Warszawa Zachodnia, następnie tramwaj pojedzie tunelem (długości ok. 500 metrów) pod parkiem Pięciu Sióstr. Wyjazd z tunelu zgodnie z planami ma znajdować się między jezdniami ul. Bitwy Warszawskiej 1920 r. przy ul. Szczęśliwickiej. Dalej tramwaj pojedzie między jezdniami ul. Bitwy Warszawskiej 1920 r. aż do ul. Grójeckiej, gdzie znajdzie się węzeł rozjazdowy. Tam tramwaje będą mogły skręcać w kierun-

ku centrum, Okęcia lub pętli Banacha. Tym, na co zwracają uwagę tramwajarze, jest podobieństwo przystanku tramwajowego do peronu metra. Odróżniać będzie je natomiast wysokość. Ważnym rozwiązaniem jest to, że perony tramwajowe będą położone blisko peronów kolejki WKD. Jak podkreślają przedstawiciele Tramwajów Warszawskich, dzięki takiemu rozwiązaniu nie trzeba będzie wychodzić na zewnątrz, aby przesiąść się z tramwaju do pociągu. Wizja całkiem pozytywna, jednak na jej realizację jeszcze chwilę przyjdzie nam poczekać. Wiadomo, że zwycięzca przetargu będzie miał nieco ponad dwa lata na wykonanie prac. Prace zaś powinny ruszyć w przyszłym roku. Warto jednak przypomnieć, że w pierwotnych założeniach budowa nowej trasy tramwajowej miała być zsynchronizowana z przebudową stacji kolejowej Warszawa Zachodnia. Już dziś niestety wiadomo, że inwestycja tramwajowa powstanie później, niż zostanie ukończona przebudowa prowadzona przez kolejarzy.

(nkk)

O TYM I OWYM

WYSTAWA

Średniowieczna rodzina



W ostatni piątek w Muzeum Regionalnym w Kozienicach przy ul. Parkowej odbył się wernisaż wystawy „Rodzina i dziecko w średniowieczu”. Jak wskazywali jej organizatorzy – rodzina to podstawowa komórka społeczna, uczyliśmy się o tym w szkole, ale jak owa komórka wyglądała przeszło pół tysiąca lat temu? Na to i na wiele innych pytań będzie można znaleźć odpowiedź dzięki wystawie „Rodzina i dziecko w średniowieczu”. Jak wskazują organizatorzy wystawy, ekspozycja dotyczy materii życia społecznego – tematu, o którym podręczniki historii często milczą. A przecież pozycja matki,

ojca czy dziecka na przestrzeni dziejów ulegała istotnym zmianom. Inne były: pożywienie, warunki mieszkaniowe, wychowanie, przedmioty codziennego użytku... Na ekspozycji znalazły się m.in. plansze wypożyczone z Rezerwatu Archeologicznego „Genius Loci” w Poznaniu uzupełnione o zbiory archeologiczne Muzeum Jacka Malczewskiego w Radomiu. Rekonstrukcje strojów historycznych zaprezentowano dzięki uprzejmości stowarzyszenia Drużyna Grodu Piotrówka. Do 7 maja br., Muzeum Regionalne im. prof. Tomasza Mikockiego, ul. Parkowa 5b, Kozienice

KONCERT

Wielkopostne muzyczne rozmyślania

KONCERT WIELKOPOSTNY

CHÓR CENTRUM MYŚLI JANA PAWŁA II
JAKUB SIEKIERZYŃSKI – dyrygent

26 marca 2023, godz. 13:00

Kościół Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny w Warszawie
Wstęp wolny

Chór zaśpiewa także podczas mszy św. o godzinie 12:00

W Kościele katolickim trwa okres Wielkiego Postu, czyli czas przygotowania do najważniejszych świąt, jakimi są Święta Zmartwychwstania Pańskiego. Jednym z elementów, które na stałe wpisały się w ten okres, są koncerty wielkopostne. W najbliższą niedzielę 26 marca w kościele pw. Najświętszej Marii Panny w Warszawie będzie można wsłuchać się w utwory o tematyce pokutnej i pasyjnej za sprawą koncertu chóru Centrum Myśli Jana Pawła II. Jak wskazują organizatorzy wydarzenia, zaprezentowana zostanie różnorodność tego repertuaru – będzie można usłyszeć dzieła pochodzące z różnych epok i kręgów kulturowych. W programie utwory m.in.: G. P. da Palestriny, M. Haydna, A. Brucknera, F. Nowowiejskiego, H.M. Góreckiego i J. Krutula.

– Utwory wielkopostne wybrane na to wydarzenie są nie tylko piękne, ale też sprzyjają kontemplacji i zadumie, którym warto się oddać w tym okresie – mówi Jakub Siekierzyński, dyrektor Chóru Centrum Myśli Jana Pawła II. Organizatorzy wskazali również utwory kompozytorów, których można się spodziewać w trakcie koncertu. Są to: M. Raczynski, A. Bruckner, G.P. da Palestrina, F. Nowowiejski, H.M. Górecki, Z. Kodaly, G.K. Bardos, M. Bogić, M. Sawa, H.M. Górecki, J. Krutul. Wstęp na koncert jest bezpłatny, śpiew chóru będzie można usłyszeć również w trakcie mszy św. o godz. 12. Niedziela, 26 marca, godz. 13, kościół Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny, ul. Przyrynek 2, Warszawa



MAREK JÓŹWIAK

CYTAT DNIA \ Kosta Runjaić zdaje sobie sprawę, że byłoby nieelegancko i chyba niestosownie zmieniać bramkarza po powrocie Kacpra Tobiasza po kontuzji, biorąc pod uwagę doskonałą dyspozycję Dominika Hładuna. Wydaje mi się, że Tobiasz będzie musiał poczekać ponownie na swoją kolej.

foto: Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



W piątkowych derbach Mazowsza radomianie byli tylko tłem dla ekipy Legii | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Legia lepsza od Radomiaka

Legia odniosła pewne zwycięstwo w Radomiu. Gole dla ekipy Kosta Runjaicia strzelili Josue i Maciej Rosołek. Dla Radomiaka to już trzecia porażka z rzędu.

Krzysztof Oliwa

Radomiak przystąpił do piątkowego meczu osłabiony brakiem kontuzjowanego lewego obrońcy Dawida Abramowicza. Być może to miało wpływ na decyzję trenera Mariusza Lewandowskiego, który ustawił swój zespół z trójką obrońców. Z kolei w Legii brakowało lidera formacji defensywnej Artura Jędrzejczyka, którego zastąpił Rafał Augustyniak.

Od początku gry zarysowała się lekka przewaga gości. Warszawianie sprawnie rozgrywali piłkę, ale mieli problemy ze stwarzaniem okazji bramkowych. W 11. minucie wykonywali kolejno trzy rzuty różne i przy trzeciej próbie Josue podał przed pola karne do Filipa Maldenovicia. Serb oddał groźny strzał, ale Gabriel Kobylak popisał się efektowną interwencją.

Kolejną szansę goście stworzyli w 29. minucie. Wówczas Bartosz Slisz podał w pole karne do Tomasza Pekharta. Napastnik Legii jednak nieczysto trafił w piłkę i ta przeleciała obok słupka. W 38. min Kobylak uratował swój zespół przed stratą gola, gdy zdołał wybić piłkę po główce Pawła Wszołka.

Im bliżej końca pierwszej połowy, tym bardziej rosła przewaga Legii. W 42. min Kobylak musiał po raz kolejny się wykazać, broniąc strzał Bartosza Kapustki zza pola karnego, po którym piłka zmierzała pod poprzeczkę.

Legia wykonywała rzut rożny i w zamieszaniu piłkę ręką odbił Mike Cestor. Zajęcie to, po interwencji arbitra VAR, Krzysztof Jakubik obejrzał na monitorze i podyktował rzut karny. Jedenastkę pewnym strzałem wykorzystał Josue.

Druga połowa była mniej ciekawym widowiskiem. Legia nie atakowała już z takim zapalem. Gospodarze byli aktywniejsi, ale mieli problemy z wypracowaniem okazji. Dopiero w 67. minucie, po dośrodkowaniu z rzutu rożnego, Leonardo Rocha oddał strzał głową, który powstrzymał świetną interwencją Dominik Hładun.

Po okresie przewagi Radomiaka Legia wyprowadziła szybki kontratak. Wszołek pobiegł prawnym skrzydłem i podał w pole karne do Macieja Rosołka, a ten z bliska trafił do bramki. To był pierwszy kontakt z piłką napastnika Legii, który kilkanaście sekund wcześniej zastąpił Ernesta Muciego.

Po tym голу Radomiak stracił nadzieję na odrobienie strat i pogodził się z trzecią kolejną porażką. Legia natomiast odniosła trzecie zwycięstwo z rzędu.

Legioniści mieli nadzieję, że wygrana pozwoli im zmniejszyć stratę do Rakowa. Tak się jednak nie stało, bo częstochowianie bez problemów rozprawili się z Cracovią. Tym samym Legia wciąż traci do lidera 9 punktów.

PIŁKA RĘCZNA

Alilović w Płocku

Duży transfer Orlenu Wisły Płock. Wicemistrzowie Polski podpisali umowę z utytułowanym chorwackim bramkarzem. 37-letni Mirko Alilović przeniesie się na Mazowsze od nowego sezonu.

Po odejściu Adama Morawskiego kolejni testowani bramkarze nie spełniali oczekiwań. Co prawda do drużyny przed sezonem dołączył 19-letni wówczas Marcel Jastrzębski, ale zespołowi potrzebny był topowy zawodnik na tę pozycję, który potrafi wziąć ciężar gry na swoje barki i być wzorem dla młodszych kolegów.

Takim zawodnikiem może być Alilović, chorwacka gwiazda piłki ręcznej, który od nowego sezonu dołączy do składu Nałęczu. SPR Wisła Płock podpisała z nim roczną umowę, z możliwością przedłużenia o rozgrywki 2024/2025.

Alilović do końca tego sezonu będzie jeszcze zawodnikiem mistrza Węgier – Picku Szeged. Bramkarz miał już okazję współpracować z trenerem Xavim Sabate. Obaj reprezentowali barwy Telekomu Veszprem.

Chorwat karierę rozpoczął w klubie RK Izvidac, w 2005 r. dołączył do hiszpańskiego Ademar Leon, w którym grał do końca sezonu 2009/2010. Jego kolejnym zespołem był HC Celje Pivovarna Lasko, a od rozgrywek 2011/2012 przeniósł się na Węgry.

Po osiem razy zdobywał tytuł mistrza Węgier i puchar kraju. W rozgrywkach europejskich z Telekomem w 2014 r. znalazł się w półfinale Ligi Mistrzów, zaś w 2015 i 2016 r. był finalistą tych zmagani. Dwukrotnie sięgnął też po zwycięstwo w Lidze SEHA w sezonach 2014/2015 i 2015/2016.

Ma również za sobą bogatą karierę reprezentacyjną. Zaczynał jako 17-latek w kadrze narodowej Bośni i Hercegowiny, a potem dołączył do Chorwatów, z którymi zdobył siedem medali. Siegnął po dwa srebrne (2008, 2010) i brązowe (2012, 2016) medale mistrzostw Europy, srebrny (2009) i brązowy (2013) medal mistrzostw świata i brązowy medal olimpijski (2012).

W 2018 r. ogłosił zakończenie kariery reprezentacyjnej. Do drużyny powrócił jednak na ME w 2022 r.

(krol)